Nr 212. Kraków, Czwartek 7 Maja 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O zwołanie Sejmu.

We wtorek, na konferencyi przewodniczących klubów parlamentarnych, radzono długo nad ułożeniem programu prac Izby poselskiej, ubezwładnionej ostatniemi wypadkami do tego stopnia, że rząd obawia się, czy znajdzie już w Izbie większość do uchwalenia nagłości wniosku o kontyngencie rekruta. Przez wytworzenie jedynej w swoim rodzaju obstrukcyi, leżącej w interesie rządu, przedłuża się przesilenie w nieskończoność, z oczywistą szkodą dla gospodarczych i kulturalnych interesów państwa.

Niedość jednakże na tem. Przez takie przedłużanie obrad parlamentarnych w nieskończoność, zaprzepaszcza się zupełnie samorząd krajowy. Oprócz Sejmów paru mniejszych krajów, nie zwołano dotąd Sejmu ani Galicyi, ani Czech. Po prostu w kalendarzu parlamentarnym brak dla nich miejsca.

Ale Czechom przyznać trzeba, że o Sejmie swoim pamiętają i upominają się o jego zwołanie. Na posiedzeniu Wydziału krajowego w Pradze zapowiedział marszałek, że Sejm w najbliższym czasie będzie zwołany. A na wzmiankowanej konferencyi przewodniczących klubów oświadczył prezydent bar. Beck, że przy układaniu programu prac parlamentarnych liczyć się należy z koniecznością zwołania na czerwiec delegacyj i „niektórych Sejmów“.

Czy wreszcie Sejm Galicyi należeć będzie do tych „niektórych“ — które rząd w czerwcu zwołać przyrzeka? Czy wogóle upomina się ktoś o to prawo naszej reprezentacyi krajowej?

Właściwie w zarządzie autonomicznym kraju naszego panuje w tej chwili pewnego rodzaju stan „ex lex“. Prawnie dzierży swoją władzę jedynie marszałek krajowy, niedawno na tę godność przez cesarza mianowany. Ale obecny Wydział krajowy nie ma od Sejmu mandatu do sprawowania swoich czynności, a więc także do rozporządzania budżetem. Sejm, przez który wybrany został obecny Wydział, przestał istnieć, a więc Wydział ten nie może być wykładnikiem czegoś, co nie istnieje. To chyba rzecz oczywista.

W sprawie tej zabieraliśmy już głos, wskazując na konsekwencye, wynikające dla samorządu krajowego z obecnego stanu. Nie da się on niczem usprawiedliwić. W najgorszym bowiem razie, w międzyczasie prac parlamentarnych, należało znaleźć bogdaj kilkanaście dni czasu dla Sejmu naszego, aby pozwolić mu się ukonstytuować, wybrać nowy Wydział krajowy, ewentualnie uchwalić budżet na drugie półrocze b. r.

Nowy Sejm galicyjski różni się pod względem politycznym od poprzedniego. Wydział krajowy powołany jest do przygotowania projektów ustawodawczych, z których wiele posiada niezaprzeczenie wybitny charakter polityczny i społeczny. Czy stary Wydział jest powołany do spełniania tych prac w myśl intencyj nowego Sejmu? Cała gospodarka finansowa tego Wydziału może nieodpowiadać zamiarom i planom tego Sejmu, który nie dał mu do tej gospodarki mandatu.

To są kwestye zasadniczej natury, których, w interesie samorządu krajowego, milczeniem zbywać się nie powinno. A rozwiązać je może jedynie Sejm nowy, dotychczas do głosu nie dopuszczony.

Jeżeli ten stan „ex lex“ potrwa dłużej, mnożyć się będą kolizye. Słyszymy n. p. o zamiarze zwołania Koła sejmowego na Zielone Święta do Lwowa. Bardzo ładnie, — tylko zapytać się godzi, skąd weźmie się Koło sejmowe, jeżeli nie ma Sejmu? Jak mogą zbierać się przedstawiciele klubów sejmowych, jeżeli tych klubów niema, bo Sejm się nie zebrał i nie dał im sposobności do zorganizowania się i ukonstytuowania?

Naglącą więc staje się potrzeba zwołania Sejmu naszego w terminie możliwie najbliższym.

W obronie kanału Dunaj-Odra-Wisła.

Już w wczorajszym numerze wieczornym zamieściliśmy według komunikatu telefonicznego kilka uwag z artykułu, jaki w obronie kanału Dunaj-Odra-Wisła ogłosił w „N. Fr. Presse“ znany poseł do Rady państwa dr Stefan Licht. Artykuł ten zawiera atoli więcej jeszcze trafnych uwag i argumentów na rzecz budowy tej drogi wodnej, które warto poznać bliżej i z tej przyczyny przytaczamy go w obszerniejszem streszczeniu.

Poseł dr Licht nawiązuje swoje wywody do faktu zwołania ankiety fachowców, która wczoraj rozpoczęła swoje obrady w Wiedniu, a która ma zbadać dokładnie szczegółowy projekt tego kanału a zwłaszcza rozstrzygnąć kwestyę, czy preliminowane na ten cel 260 milionów koron wystarczą na wszelkie koszta budowy. Tego rodzaju roztrząsanie kwestyi i dokładne stwierdzenie ścisłości projektu byłoby, zdaniem dra Lichta, zupełnie na miejscu a nawet korzystne dla sprawy kanału, gdyby nie zachodziła obawa, iż jest to tylko nowy wybieg rządu, aby odroczyć budowę, dalsze ogniwo w praktyce przewlekania tej sprawy według recepty: „ut aliquid fecisse videatur“.

Autor artykułu uzasadnia ten swój skeptycyzm tą zwłaszcza okolicznością, że rząd wyszukuje coraz nowe powody i względy, któremi mógłby uzasadnić ewentualne zupełne zrzucenie z siebie zobowiązań co do przeprowadzenia tej ważnej drogi wodnej. Tak np. obecnie wysuwa się skwapliwie na plan pierwszy kwestyę rentowności nowego kanału, podczas gdy w uzasadnieniu pierwotnego projektu dra Koerbera powiedziano wyraźnie i z naciskiem, iż rząd tę właśnie kwestyę uważa za drugorzędną i bynajmniej nie rozstrzygającą wobec korzyści, jakie wynikną z tego kanału dla całego rozwoju ekonomicznego wschodnich krajów państwa.

Jeżeli kosztorys budowy, który pierwotnie obliczano na 140 milionów koron, obecnie podwyższyć było trzeba na 260 milionów — to w znacznej mierze rząd sam jest odpowiedzialny za to podwyższenie. Według przyjętej przed 6 laty ustawy, budowa kanału rozpocząć się miała najpóźniej w r. 1904 pod warunkiem, że interesowane w tej sprawie kraje do tego czasu powezmą uchwały co do swego udziału w kosztach. Warunkowi temu stało się zadość we właściwym czasie, Sejmy tych krajów przyjęły dotyczące uchwały — lecz budowy mimo to dotychczas jeszcze nie rozpoczęto.

Tymczasem ceny potrzebnych do budowy materyałów i cena pracy robotniczej od roku 1904 znacznie wzrosły, tak że już z tej przyczyny i kosztorys podwyższyć było trzeba. Projekt pierwotny wyznaczał przytem tylko bardzo małe kwoty na urządzenia portowe, obecnie zaś proponuje się założenie aż 31 portów wzdłuż brzegów kanału, portów zaopatrzonych w najnowsze zdobycze techniki transportowo-komunikacyjnej. A zatem to zasłanianie się rzekomą niedokładnością pierwotnego kosztorysu nie jest uzasadnione.

Tak samo bezpodstawnemi są — zdaniem dra Lichta — twierdzenia przeciwników kanału, jakoby jego budowie stały na przeszkodzie nadzwyczajne, nie dające się pokonać trudności terenowe, wynaleziono przecie już nawet dla tej drogi wodnej szyderczy epitet — kanału górskiego. I pod tym właśnie względem opinia publiczna źle jest poinformowana. W rzeczywistości bowiem trudności terenowe na trasie kanału Dunaj-Wisła nie są wcale tego rodzaju, iżby o nie rozbić się mogło zrealizowanie projektu. Wzniesienia, które budowa pokonać musi wynoszą bowiem 115, względnie 72 metry; różnice w poziomie przy projektowanych śluzach tylko 2 do 8 metrów. Na kilometr długości kanału przypada do wyrównania 87 centymetrów wzniesienia lub spadku. Dla obecnej techniki kanałowej nie są to bynajmniej trudności, nie dające się pokonać. Przy kanale Ren-Marna uporano się z wzniesieniem półtora metra, przy kanale Marna-Sawona we Francyi z wzniesieniem 2 metrów na 1 kilometrze długości.

Wszelkie inne warunki i okoliczności zmieniły się od roku 1904 znacznie na korzyść budowy tego kanału i domagają jej się dzisiaj w znacznie większej mierze, niż wówczas. — Przed sześciu i czterema laty kolej północna mogła jeszcze pokonać ruch frachtowy na swoich liniach, w ostatnich latach okazało się to już niemożliwem, a w przyszłości będzie jeszcze bardziej trudnem. — Koniecznie zatem należy otworzyć nową drogę, któraby ulżyła kolei północnej i krajom wschodnim i północnym monarchii umożliwiła tani a dogodny zbyt swych produktów na zachód. Upadł tymczasem także inny jeszcze argument, którym zwalczano projekt kanału, a mianowicie, że dowóz materyałów do jego budowy wzbogaci tylko akcyonaryuszów kolei północnej. Dzisiaj kolej ta jest już upaństwowiona, a zatem zysk z tego źródła przypadnie w udziale państwu. Śmieszną jest dalej obawa, iż ruch frachtowy na tym kanale rozwinie się tylko w kierunku z wschodu na zachód, że statki, które zawiozą węgiel i inne surowe płody do Dunaju, wracać będą stamtąd próżne, bo nie będą miały dostatecznej ilości frachtów, że więc już to obniży jego ekonomiczną wartość. Na to odpowiedzieć trzeba stwierdzeniem, że także wagony węglowe i inne kolei północnej przeważnie od Dunaju ku północy idą próżne — a mimo to rentowność tej kolei była i jest wprost ogromna.

Tak samo upada argument, iż transport n. p. ze Śląska do Dunaju na kanale pochłonie zbyt dużo czasu, bo 16 do 20 dni. Projekt przewiduje przecie elektryczną lokomocyę statków na kanale — a w takim razie transport towarów nie potrwa dłużej, jak 4 do 8 dni, dokona się zatem mniej więcej w tym samym przeciągu czasu, co transport koleją żelazną.

Przytoczywszy to wszystko, wzywa dr Licht interesowane w tej sprawie Koła, ażeby z całą energią opierały się dalszemu przewlekaniu budowy kanału.

Z prasy ruskiej.

Od zamachu na śp. hr. Potockiego i częściowego uwidocznienia się jego następstw, zaczęły w „Rusłanie“, który jest organem niewielkiej grupy konserwatystów ukraińskich z p. Barwińskim na czele, pojawiać się artykuły, świadczące o tem, że w powodzi radykalno-szowinistycznego zaślepienia i frazesu, która zalała ogromną część społeczeństwa ruskiego, ocalały jednostki, zdolne do zrozumienia tego niewątpliwego faktu, że sprawa ukraińska w Galicyi nie może być załatwioną bez Polaków lub nawet wbrew im, ale wyłącznie na podstawie porozumienia i kompromisu obu narodowości, kraj ten zamieszkujących.

Systematyczne ignorowanie tego faktu przez obecnych kierowników polityki rusko-ukraińskiej, jest głównym powodem, dla którego sprawa polsko-ruska znalazła się obecnie w sytuacyi tak niezmiernie trudnej. Dlatego też wszystkie głosy, odzywające się obecnie w prasie ruskiej za uznaniem tego zasadniczego faktu, aczkolwiek zbyt jeszcze słabe i nieliczne, aby mogły mieć wpływ jakiś na bieg wypadków politycznych w najbliższej przyszłości, powitać mimo to należy, jako objawy odradzającego się prądu w polityce ruskiej, który jedynie zdąża we właściwym kierunku.

Do rzędu takich objawów należy przedewszystkiem artykuł „Rusłana“ p. t. „Polityka niewiary i rozpaczy“, którego autor nawiązuje do znanego naszym czytelnikom faktu, że poseł dr Ochrymowicz złożył mandat poselski do parlamentu i wytłumaczył to swoim wyborcom całkowitą utratą wiary w możność osiągnięcia czegokolwiek dla Rusinów w drodze parlamentarnej. Przyczynę tej utraty wiary i zniechęcenia, widzi „Rusłan“ w tem, że kierownicy polityki ruskiej fałszywie znają drogi podniesienia narodu ruskiego i że „bezskuteczność polityki radykalnej“ która dzisiaj panuje w ruskim klubie, musi prowadzić do zdenerwowania, a za niem do niewiary i rozpaczy.

Tensam nastrój utrzymuje się także i teraz u znacznej części prasy ukraińskiej, a przedewszystkiem w „Dile“ i „Swobodzie“, która w myśl zasady posła Budzynowskiego, że „należy podtrzymywać niezadowolenie w narodzie ruskim“, nazwały mianowanie dra Bobrzyńskiego „prowokacyą“ ruskiego narodu, ponieważ według „Diła“ jest on „największym wrogiem ruskiego narodu“ a wedle informacyj „Swobody“, „ma on niszczyć Rusinów zostawszy namiestnikiem“.

Odpowiadając na te zarzuty szowinistów ukraińskich przeciw Bobrzyńskiemu, „Rusłan“ prosi „Diło“, aby zaprzeczyło jego twierdzeniu, że właśnie za czasów wiceprezydentury dra Bobrzyńskiego utworzono: ruskie szkoły ćwiczeń, przy seminaryach nauczycielskich w Tarnopolu, Stanisławowie, Sokalu, we Lwowie (przy żeńsk. sem.) i w Samborze, trzy ruskie gimnazya w Przemyślu, Kołomyi i Tarnopolu (gimnazyum stanisławowskie „pękło“, jak się wyraził sam dr Bobrzyński, wskutek polityki rozpaczy, zastosowanej do ks. rektora Fijałka), że naukowemu Towarzystwu im. Szewczenki oddano druk książek szkolnych, że ustalono pisownię, że utworzono ruską katedrę historyi i drugą katedrę literatury ruskiej.

Odpowiedzi jednak na to pytanie „Rusłan“ od „Diła“ nie oczekuje, ponieważ wie, że dziennik ten uważa za swój obowiązek „prowadzenie polityki rozpaczy“, a nie pracę nad realnem podźwignięciem swego narodu.

Również znamiennym jest głos jakiegoś przygodnego współpracownika „Rusłana“, który bardzo ostro występuje przeciw dzisiejszym kierownikom partyi ukraińskiej, którzy „gdyby byli silniejsi w głowach, a słabsi w językach“, to i sprawa ruska szłaby inaczej. Z inteligentnym postępem narodu ruskiego nie idzie w parze inteligencya jego przywódców. Wszędzie dzisiaj rozlega się okrzyk: „Precz z rozumem! Nie potrzeba wiedzy, nie chcemy doświadczenia, wystarczy dobry język i słomiany ogień!“ Wskutek powszechnego stosowania tych haseł, zapanowało w społeczeństwie ruskiem zupełne pomięszanie pojęć. „Agitatorów wysyła się do parlamentu, a od polityków wymaga się, aby jeździli po wsiach i agitowali. Takim agitatorom zdaje się, że, jeżeli naród słuchał ich na wiecach, to będą ich także słuchali przedstawiciele narodów i ministrowie w Wiedniu, a prowincyonalni politycy myśleli, że brać na kawał bar. Becka jest tak łatwo, jak jakiegoś tam starostę lub komisarza“.

Stwierdziwszy dalej, że polityka agitatorów wywołała uczucie zawodu i rozczarowania w szerokich masach, autor streszczonego artykułu z goryczą wyraża się o Polakach, którzy „wleźli w galicyjskie bagno i nie mogą z niego wyleźć“, ponieważ straciwszy z oka ogólno-polski interes, zamiast popierać ugodową partyę ukraińską, która dążyła przecież do jakiegoś „modus vivendi“, „poszli do jatki z mięsem cuchnącem“ (to jest Moskalofilów), „aby zaspokoić głód rozbudzonych mas ludowych“. — „Niechaj więc teraz zamkną tę zapowietrzoną jatkę — woła na końcu autor — bo może przyjść taka zaraza, że ani lekarstw, ani lekarzy nie starczy“!

Z głosów tych widzimy, że ugodowa partya ruska, opierająca się na programie t. zw. „nowej ery“, zaczyna budzić się z letargu, dążąc do stworzenia przeciwwagi wobec szału radykalno-szowinistycznego, jaki w większości społeczeństwa ruskiego wytworzyła partya narodowo-demokratyczna. Czy stworzenie tej przeciwwagi jest wogóle możliwe, i czy ona okaże się skuteczną, okazać może jedynie przyszłość.

Rząd a kwestye agrarne.

Minister rolnictwa, dr Ebenhoch, wygłosił wczoraj na posiedzeniu komisyi budżetowej przy pozycyi „centralne kierownictwo ministerstwa rolnictwa“ dłuższą, niejako programową mowę, która wykazuje, że koła agrarne nie mają właściwie powodu do skarg na zaniedbanie swoich interesów ze strony organów rządowych, że jeżeli rolnictwo w niektórych krajach monarchii habsburskiej znajduje się w trudnych warunkach bytu, to nie winien temu tyle brak poparcia rządowego, ile własna niezaradność, względnie bezczynność kół rolniczych.

Minister przedewszystkiem wskazał na to, że kwota, wstawiona do obecnego budżetu na cele popierania rolnictwa, jest o 26 procent wyższa, niż kwota, przeznaczona na ten sam cel w budżecie r. 1901. Znaczniejszym jeszcze był w tym czasie wzrost pozycyj, preliminowanych na inne specyalne cele agrarne, te pozycye są dzisiaj cztery lub pięć razy większe, niż w poprzednich budżetach. Minister zapewniał dalej, że sam jak najusilniej stara się o to, ażeby wszystkie słuszne żądania rolników w pełnej mierze zaspokojone zostały. Szczególną uwagę poświęca ministerstwo sprawie produkowania i konserwowania paszy, która jest podstawą należytej produkcyi mleka i mięsa. W tym kierunku dużo jeszcze w Austryi zdziałać można. Zwłaszcza tak zwane pasze posilne (Kraftfutter) nie znajdują tu zastosowania w takiej mierze, jak to się dzieje w innych państwach o rozwiniętem rolnictwie. — Stąd też pochodzi, że za same tylko sery płaci się zagranicy przeszło siedm milionów koron rocznie. To zapotrzebowanie mogłoby być pokryte przez produkcyę krajową.

Minister zachęcał dalej rolników do organizowania się w towarzystwa, związki i spółki samopomocy lub produkcyjne. W tym kierunku zdziałano już dużo, lecz jeszcze nie dosyć.

Minister oznajmił dalej, że już wypracowaną została nowa ustawa melioracyjna. W kwestyach weterynaryjnych oświadczył, że także i on uważa za rzecz nader ważną przeniesienie akademii weterynaryjnej pod kompetencyę ministerstwa rolnictwa. Kwestyą tą już przedtem zajmowało się ministerstwo spraw wewn. i rolnictwa. Z powodu usprawiedliwionych skarg na brak weterynarzy, zamierza minister państwową służbę weterynaryjną zreorganizować. Obecnie toczą się między ministerstwami rokowania w sprawie nowej ustawy o zarazach bydlęcych, ustanawiającej obowiązek wynagradzania ze strony państwa i minister przykłada jak największą wagę do tego, aby usprawiedliwione w tej kwestyi życzenia jak najprędzej zostały uwzględnione. (Oklaski).

Minister mówił w końcu o prawodawstwie wodnem, o staraniach swoich w dziedzinie dostaw wojskowych na rzecz producentów rolniczych i zapewniał, że poświęca także baczną uwagę sprawie oddłużenia ziemi.

Mowę jego nagrodzono hucznemi oklaskami.

Wylew Dniepru.

(Koresp. „N. Reformy“).

Kijów, 4 maja.

Jeszcze Rosya centralna z Moskwą nie obeschła po strasznej powodzi wiosennej, a już rozszalałe fale okropnego potopu szerzą zniszczenie w całem niemal dorzeczu Dniepru.

W nierównomiernych podskokach poziom wody w tej rzece zaczął się tak nagle podnosić, że zanim zdążono pomyśleć o ratunku, już nie wiele do ratowania pozostawało. Najwięcej z miast naddnieprzańskich ucierpiał naturalnie Kijów. O rozmiarach klęski nabrać można wyobrażenia, wyszedłszy na szczyt góry św. Włodzimierza, najwyższej z wzgórz kijowskich. Przed oczyma widza otwiera się stamtąd, niezwykły, straszny, a zarazem dziwnie majestatyczny widok. Jak daleko okiem sięgnąć — wszędzie gładka tafla lśniącej w słońcu powierzchni wody, która rozlała się dokoła na przestrzeni jakich 15 do 20 kilometrów. Z wody sterczą tu i ówdzie kępy drzew, a raczej ich wierzchołki, kopuły cerkwi, szczyty słupów telegraficznych, kominy fabryczne i t. p. We właściwem korycie Dniepru woda z ogromnym szumem płynie naprzód, unosząc na swych wzburzonych falach to dach chat, szczątki dobytku włościańskiego, potopione bydło, kłody drzewa, wymulone z cmentarzy trumny i t. p.

Duże przedmieście Kijowa Nikolska Słobódka, zupełnie zatopione. Handlowa dzielnica Padół zalana w znacznej części. W wielu ulicach woda sięga do wysokości okien pierwszego piętra. Z zabudowanej wyspy na Dnieprze, Truchonowce, widać tylko dachy i kominy. Według przybliżonych obliczeń woda zalała około 3500 domów. Czterdzieści ulic w śródmieściu na Padole przedstawia się zupełnie, jak kanały weneckie. Snuje się po nich mnóstwo łodzi, czółen i skleconych na prędce tratew, któremi nieszczęśliwi powodzianie wywożą resztki z niszczonego dobytku lub transportują żywność dla swych odciętych od świata rodzin.

Najwięcej ucierpiała wskutek powodzi uboga ludność robotnicza i rzemieślnicza, zamieszkała przeważnie w najniżej położonych dzielnicach. Na suchych placach i ulicach obozują setki tych nieszczęśliwych ludzi, którzy w ciągu kilku godzin stali się nędzarzami, nadarmo wyczekując pomocy, z którą się nie spieszy niestety nikt, ani rząd ani społeczeństwo.

W sprawie wychodźtwa do Francyi.

Jak wiadomo, poseł Wiktor Skołyszewski, celem skierowania wychodźców polskich, szukających pracy, poza granice Prus, zorganizował emigracyę zarobkową do Francyi, dokąd za jego pośrednictwem podążyła też pewna liczba robotników rolnych z Galicyi. Ponieważ w „Naprzodzie“ pojawił się artykuł na podstawie listu pewnego robotnika, zawierający zarzuty przeciwko p. Skołyszewskiemu, jakoby oddał wychodźców na pastwę wyzysku, a pismo nasze wobec tego podniosło konieczność wyjaśnienia tej sprawy, p. Skołyszewski przesłał nam przedstawienie sprawy wychodźtwa zarobkowego do Francyi, zbijające zarzuty, uczynione mu w „Naprzodzie“.

P. Skołyszewski w piśmie swojem podaje tabelę płac robotników polskich w Prusach, Czechach i Francyi, biorąc za podstawę najlepsze kontrakty z dorosłymi robotnikami, umiejącymi kosić i orać. Otóż w Prusiech otrzymuje robotnik polski podczas 9 miesięcznego sezonu przeciętnie 36 franków na miesiąc, w Czechach 31 franków, we Francyi zaś 33 franki 30 centimów. Wikt we Francyi otrzymuje robotnik posilniejszy, niż w Prusach i Czechach, nie mieszka w baraku, ale w domu gospodarza, z którym zasiada do stołu. Pruskie legitymacye robotnicze, krępujące naszych robotników, nie istnieją we Francyi, gdzie wychodźca ma zupełną swobodę ruchu. Wreszcie we Francyi zarobek jest całoroczny, gdy w Prusach, Czechach i Danii są kilkomiesięczne przerwy w pracy, narażające robotnika na przejadanie części zarobku.

Na 800 zakontraktowanych robotników, którzy z wyjątkiem 98 zawarli ugody w urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie, albo też w biurze pośrednictwa w Oświęcimie, pracodawcy we Francyi (okolice Nancy) uznali 4 za zbyt słabych i ci mieli wolność bezpłatnego powrotu do kraju, lub ugodzenia się na niższą płacę. Wszyscy wybrali tę drugą ewentualność, byli to bowiem 18-letni chłopcy. Natomiast w 11 wypadkach podwyższono płacę o 50 do 100 fr. rocznie. Wszystkie zarzuty nadużyć odpiera p. Skołyszewski jako niezgodne z prawdą, a co do dozorców, którzy konwojowali wychodźców, to ludzi tych polecił urząd pośrednictwa pracy w Krakowie. Gdy sam p. Skołyszewski jechał z wychodźcami, podróż odbyła się spokojnie i na 600 ludzi jeden tylko wrócił.

Na 800 ludzi — pisze p. Skołyszewski — przybyłych do Francyi, musieli się znaleźć źli lub mierni robotnicy, a równie pomiędzy pracodawcami francuskimi, jak i innymi, muszą być tacy, których robotnik czemprędzej opuszcza. Na ogół francuscy pracodawcy obchodzą się dobrze z robotnikami naszymi, a sporną sprawą jest tylko święcenie niedzieli, którą robotnicy nasi chcą mieć zupełnie wolną, gdy przy intenzywnym chowie bydła w owych okolicach i w niedzielę pewne prace muszą być wykonywane. Ale i w tej sprawie mają być przyznane wzajemne ustępstwa.

Wreszcie co do Wojciecha Biziora, którego miano dręczyć podczas podróży, to p. Skołyszewski twierdzi, że chłopak ten dla niesforności i gburowatości miał być z drogi zwrócony do domu, ale gdy przeprosił obrażonych robotników, zabrano go do Nancy. Tam nie chciał zgodzić się do żadnej pracy, twierdząc, że jest za ciężka, wobec czego oddano mu papiery, ale nie miano obowiązku płacić kosztów powrotnej podróży.

W ten sposób wyjaśnia sprawę wychodźców do Francyi p. Skołyszewski, którego wywody umieszczamy w imię bezstronności i dla doniosłości poruszonych zarzutów.

Trzeci Maja w kraju.

Zakopane, 6 maja. Zakopane przybrano w barwy narodowe. Sklepy pozamykane, na ulicach o godzinie 9 rano spokój i cisza, bo w czyich tylko piersiach żywiej polskie serce bije, ten w nawie kościelnej śle modły za lepszą ojczyzny przyszłość. Główną nawę wypełniły zwarte szeregi „Sokoła“ ze sztandarem, dalej „Gwiazda“ i straż ogniowa, również ze sztandarami, oraz młodzież szkół miejscowych, boczne — licznie zgromadzona publiczność i lud. Uroczystą wotywę odprawił kapelan „Sokoła“, ks. Orzeł, patryotyczne kazanie wygłosił ks. Potrzebski z Królestwa Polskiego. Trudno byłoby powtórzyć treść tego podniosłego kazania; w niejednych piersiach obudziło ono zapewne drzemiące dotąd snem leniwego serce, z niejednych oczu wycisnęło ono serdeczne łzy... Nabożeństwo zakończono hymnem „Boże, coś Polskę“, poczem Towarzystwa odprowadzone przez publiczność rozeszły się do swych domów.

Wieczorem odbył się pochód młodzieży ulicami Zakopanego przy blasku różnokolorowych lampionów.

Zapowiedziane na wieczór w sali hotelu „Morskie Oko“ przedstawienie zgromadziło bardzo liczne grono osób. Sala była wypełnioną niemal po brzegi. — Członkowie „Sokoła“ którego staraniem cała uroczystość się odbyła, odegrali dramat Bolesławity p. t.: „Trzeci maja“. Wystawa bardzo staranna i znakomita gra wywoływały co chwilę rzęsiste oklaski i wyrazy zadowolenia u publiczności. Z pomiędzy grających na pierwszy plan wysunęły się postaci: księżnej Maryi (panna Sierantówna), Hetmana (p. Pawlus), Ambasadora (p. Wesołowski), Kierdeja (p. Kwaśniewski), Wojewody (p. Gołosiński), Zaponiego (p. Winczewski) i Żebraka (p. Grün). Reszta pomniejszych ról, jak Sochaczewskiego (p. Rudnicki), Kilińskiego (p. Niklas), dalej mieszczan i wszystkich innych godnie dotrzymywała kroku solistom. — A zgranie mimo bardzo małej ilości prób (5) wykazuje olbrzymie postępy drużyny sokolej, która w przeciągu jednego roku była w stanie aż 9 sztuk wystawić, a między niemi takie, jak „Dziady“, „Kordyan“, „Kościuszko pod Racławicami“ (3 razy), „Warszawianka“, „Gwiazda Syberyi“, „Grochowy wieniec“ (2 razy). W czasie antraktów przygrywała orkiestra Towarzystwa muzycznego pod kierownictwem p. Gilewskiego, zbierając po każdym punkcie rzęsiste oklaski.

Bochnia, 4 maja. 117 rocznicę konstytucyi 3 maja święciło miasto nasze w nader uroczysty sposób w niedzielę 3 maja. Wskutek odezwy komitetu obywatelskiego całe miasto przybrało odświętny narodowy charakter, domy udekorowano flagami czerwono-białemi, zielenią, dywanami i emblematami narodowemi. Okna niemal wszystkich domów pokryły

nalepki T. S. L., zastępujące iluminacyę. Nalepek tych sprzedano kilka tysięcy, tak, że ich zabrakło.

Rankiem wczesnym odegrała młodzież gimnazyalna hejnał, a orkiestra górnicza pobudkę po ulicach miasta. O godzinie 10 rano uszykował się w parku „Sokoła“ olbrzymi pochód, na który złożyły się wszystkie tutejsze szkoły gimnazyum z własną orkiestrą, oddział kilkudziesięciu „Sokołów“ ze sztandarem, straż ogniowa, Towarzystwa „Ojczyzna“, „Praca“, deputacye Tow. „Czytelni“, Koła T. S. L., Tow. pomocy przemysłowej, Tow. „Znicz“, delegacye Rady miejskiej i powiatowej z burmistrzem drem Maissem i marszałkiem Hanuszem na czele, oddział kilkudziesięciu włościan w barwnych strojach, wreszcie po raz pierwszy wystąpili w pochodzie górnicy salinarni w mundurach z własną orkiestrą i kolejarze. Imponujący ten pochód, ciągnący się na długość przeszło 1 klm., ustawili i prowadzili naczelnicy „Sokoła“ pp. Kozłowski i Timler z prawdziwem mistrzowstwem. Pochód ten udał się dościoła na solenne nabożeństwo, w czasie którego piękne patryotyczne kazanie wygłosił ks. Biliński.

Z kościoła wyruszył pochód do ogrodu „Sokoła“, gdzie z przygotowanej trybuny przemówił do tysięcy zebranych imieniem komitetu urządzającego obchód dr Kiernik. Mowca rozpoczynając słowami Wyspiańskiego:

Jest tyle sił w narodzie,
Jest tyle mnogo ludzi,
Niechże w nie duch twój wstąpi
I śpiące niech pobudzi —

wskazał, że intencyą konstytucyi 3 maja było „pomnożyć naród“ przez wciągnięcie do szeregów obywatelskich mieszczaństwa i poruszenie sprawy włościańskiej, która już odtąd nie miała zejść z porządku dziennego najważniejszych spraw publicznych w Polsce, aż się doczekała zupełnego rozwiązania pod względem materyalnym. Dziś zadaniem naszem — mówił dr K. — jest sprawę włościańską rozwiązać pod względem moralnym, przeprowadzić „uwłaszczenie“ włościan pod względem narodowym i obywatelskim, aby „pomnożyć naród“ i konstytucyę 3 maja przeprowadzić w jej ostatnich konsekwencyach. Wezwaniem do pracy oświatowej zakończył mowca, a wezwanie to przyjęli zebrani burzą oklasków.

Pieśni narodowe, odśpiewano przez wszystkich zebranych, zakończyły uroczystość, która wywarła niezatarte wrażenie w całem mieście.

W czasie zebrania w „Sokole“ zebrano znaczniejszą kwotę na dar narodowy 3 maja.

Sambor, 5 maja. Święto narodowe rocznicy konstytucyi majowej zespoliło u nas całe społeczeństwo polskie. Od ludzi zajmujących najwyższe stanowiska do włościanina i robotnika, wszyscy można powiedzieć, bez wyjątku, wzięli udział w uczczeniu tego wielkiego wspomnienia.

Święto narodowe rozpoczęło się u nas w sobotę 2 maja pochodem z parku miejskiego do miasta pod pomnik Kościuszki, ustawiony na placu Trzeciego Maja, przed gmachem „Sokoła“. Pochód był olbrzymi, a wzięły w nim udział wszystkie towarzystwa polskie, młodzież szkolna, kobiety i włościaństwo. Kilkadziesiąt smolnych pochodni towarzyszyło temu poważnemu orszakowi, który przybywszy pod pomnik kąpiący się w promieniach srebrnego światła elektrycznego, przepyszny sprawiał efekt z powodu oświetlenia równoczesnego z dołu smolnemi pochodniami. W parku miejskim i od stóp pomnika przemawiali po kolei akademicy pp. Uhma, Krotochwila i Sielecki, chór młodzieży odśpiewał kilka pieśni narodowych, cała publiczność zaś oprócz tego śpiewała hymny patryotyczne. — Późnym wieczorem rozpłynęły się tłumy do domów.

Nazajutrz rano zebrały się towarzystwa polskie w sali „Sokoła“, skąd ruszyły w uroczystym pochodzie do kościoła OO. Bernardynów. Po sumie w tym samym porządku powrócono pod pomnik bohatera z pod Racławic. Była to prześliczna chwila, cały plac przed pomnikiem zaroił się bowiem polskim ludem w białych krakowskich sukmanach i kwietnych strojach kobiecych. U stóp pomnika złożono pęki polnego kwiecia, a z tysięcznych piersi polskiego ludu płynęła do Pana zastępów błagalna modlitwa: „Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!“

Przez cały dzień pomnik Naczelnika był w formalnem oblężeniu przez coraz to nowe grupy ludu wiejskiego, które nadciągały z pobliskich siół oddać mu hołd powinny i pokrzepić się wspólną u nóg jego pieśnią narodową.

Wieczór odbył się w sali „Sokoła“ poważny obchód, w którym wzięło także udział w znacznej liczbie włościaństwo okoliczne. Zagaił go prof. Sykura, który mówił o znaczeniu konstytucyi, poczem odbył się piękny koncert. Brali w nim udział pp. Sykura jako deklamator, dyrektor Krotochwila grał na wiolonczeli a młody p. Steuerman na fortepianie, kwartet skrzypcowy i wybornie prowadzony przez ks. prof. Raniżewskiego chór młodzieży gimnazyalnej dopełniły składnego programu uroczystości. Zakończyły wieczór ten ćwiczenia sokole, przyjmowane z zapałem przez publiczność. Ze śpiewem patryotycznym na ustach opuściła publiczność salę „Sokoła“, unosząc z przebytej uroczystości naukę i pokrzepienie, tak potrzebne polskiemu społeczeństwu dzisiaj, na duszy.

Kołomyja, 6 maja. Uroczystość 3 maja rozpoczęła się u nas już w sobotę 2 b. m. uroczystym wieczorem w sali „Kasy oszczędności“, na którem słowo wstępne wypowiedział prof. Balasits ze Lwowa. Wieczór uświetnił udział lwowskiego „Echa“, pod batutą prof. Galla. Pobudka muzyki zwoływała w niedzielę przedstawienie towarzystw na boisku sokolem, skąd wyruszył barwny, długi pochód na mszę św. do kościoła parafialnego. Po nabożeństwie wrócił pochód na boisko sokole, gdzie przemówił dyrektor Klimaszewski, a śpiewał chór „Burs dziewcząt polskich“. W pochodzie wzięły udział reprezentacye wszystkich stowarzyszeń ze sztandarami, Rada miejska, młodzież szkół średnich i ludowych, seminaryum żeńskie prywatne i liczne grono publiczności płci obojga. Słowem była to jedna wielka wspaniała manifestacya. Po południu odbyło się dla młodzieży i włościan bezpłatne przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“, a równocześnie obradował w sali „Sokoła“ wiec polski, na którem po zagajeniu przez dra St. Haczewskiego, główny referat o obecnem położeniu i samoobronie w 2-godzinnem przemówieniu wypowiedział prof. Grabski ze Lwowa. Nadto przemawiali dyr. Klimaszewski i nauczyciel z Turki W. Kosior. Sala była przepełniona. Tego samego dnia o godzinie 8 wieczór, dzięki zapobiegliwości „Sokoła“, odbyło się wspólne święcone wszystkich towarzystw polskich.

Dziedzice, 6 maja. Staraniem „Sokoła“ odbędzie się w gospodzie p. J. Stryczka w niedzielę dnia 10 b. m. o godzinie 7½ wieczorem uroczysty obchód ku uczczeniu konstytucyi 3 maja. — Bliższe szczegóły w afiszach.

Kronika paryska.

(Wybory a wiosna. — Dawniej a dzisiaj. — Humorystyczni kandydaci. — „Femme nue“. — Louys o nagości na scenie. — Występ senatora Bérengera.)

(=) Bardzo dobrym pomysłem, czy zwyczajem, jest urządzanie wyborów na wiosnę, jak się to dzieje we Francyi. Obecnie mamy wybory do Rady miejskiej, a że na wiosnę ludzie mają zawsze dobre humory, więc także akcya wyborcza odznacza się większem ożywieniem. Niedawno jeszcze podczas wyborów pokrywały się mury gmachów paryskich różnobarwnemi plakatami, zachwalającemi różnych kandydatów. — Monotonną szarość murów ożywiały barwne plamy plakatów, z którcmi się oko wszędzie spotykało. Rozlepiacze wszędzie się dostawali ze swojemi afiszami, często nawet na wysokość drugiego piętra. Lepili afisze na murach ratusza, Opery wielkiej, Teatru francuskiego, ba — nawet samej Prefektury policyi, Hotel-Dieu, kościoła Panny Maryi, Luwru i Pałacu luksenburskiego. Rozlepiacze nie pomijali również pomników, to też podczas wyborów płachtami afiszowemi pokrywała się Republika, równie jak dziewica Orleańska, pokrywali się Wolter, Diderot, Dumas, Ludwik XIV, a nawet lew z Belfortu.

Położył temu koniec obecny prefekt policyi paryskiej, Lepine, rozmiłowany wielce w porządku. Zabronił przylepiania afiszów nie tylko na pomnikach, lecz także na gmachach publicznych, natomiast naokoło pomników i przed gmachami publicznemi ustawia policya na 14 dni przed wyborami ogromne tablice, na których wolno przylepiać afisze. Po wyborach tablice usuwa policya, przechowując je w magazynach aż do następnych wyborów. Rozlepiacze afiszów, ograniczeni w taki sposób w wykonywaniu swoich czynności, używają sobie zato na murach, które nie są strzeżone przez policyę, pokrywając je afiszami od góry aż na dół. Tylko treść obecnych afiszów jest łagodna, a nawet bezbarwna wobec treści afiszów n. p. z czasów „dreyfusiady“, gdy jeden kandydat zapomocą afiszów nazywał swojego rywala „łajdakiem- o wzroku psa i odwadze tchórza“, albo „przekupnym zdrajcą“, albo „podłą gadziną“.

Zniknął również humor z afiszów. Dawniej kandydaci kazali rozlepiać komiczne afisze, czyniąc sobie w ten sposób skuteczną reklamę i ośmieszając zarazem przeciwnika, co we Francyi jest bronią wielce skuteczną. Pojawiały się nawet afisze, których autorowie wcale nie kandydowali, jak np. wydawcy pism humorystycznych, którym chodziło tylko o spopularyzowanie swojego wydawnictwa. Plakaty wyborcze są wolne od stempla i ta okoliczność powodowała wydawców do wydawania afiszów, zachwalających kandydaturę Rudolfa Salisa, albo Adolfa Willitte'a, albo Zo d'Axy, lub wreszcie innego rysownika humorystycznego z Montmartre.

Kandydaturę Salisa popierał komitet z „Chat noir“, do którego należały osobistości, tak bardzo dzisiaj oddalone od Montmartre. Do komitetu owego należał Maurycy Donnay, obecnie jeden z 40 nieśmiertelnych z pod kopuły Mazarina, dalej rysownicy Henri Rivière i Cavan d'Ache, pisarze Allais i Courteline, a wreszcie Gérault-Richard, znany publicysta. Salis przyrzekał wyborcom wspaniałe rzeczy. Przedewszystkiem dzielnica Montmartre miała się stać zupełnie niezawisłem państwem, do którego wstęp dozwolony byłby za wysoką opłatą. Z dochodów tego wstępu miały być utrzymywane rodziny tej dzielnicy. Nie przypominam sobie, czy Salis miał zostać cesarzem Montmartru, czy tylko prezydentem, ale w każdym razie tytuł był bardzo głośno brzmiący. Podobne plakaty wydawali także inni humoryści, ożywiając wybory, które dzisiaj stały się straszliwie nudnemi i prozaicznemi.

Od wyborów przejdźmy do kobiety i to nagiej. Dla przeróżnych teatrzyków „femme nue“ stała się „great attraction“. Przed kilku laty na scenie jednego z niezliczonych kabaretów pojawiła się naga kobieta, a że takie „role“ ściągały mnóstwo widzów, więc za tym przykładem pospieszyły inne teatrzyki, z których obecnie każdy ma swoją nagą aktorkę. Niestety wmięszał się do tej sprawy senator Bérenger, zwany „apostołem moralności“, i zażądał od policyi, ażeby zabroniła pojawiać się na scenie nagim kobietom. Ale prasa podzieliła się co do tej kwestyi na dwa obozy, a pisarz tej miary, co Anatol France, oświadczył, że kto nie chce patrzeć na obnażoną kobietę, niech do teatrzyków nie uczęszcza.

Obecnie Pierre Louys, znany autor „Afrodyty“, w jednym z dzienników wystąpił w obronie nagości na scenie. Od kilku lat — powiada Louys — nagie kobiety występują na scenach paryskich teatrzyków, odbyło się podobnych przedstawień co najmniej dwa tysiące i teraz nagle powstaje na to sztuczne oburzenie. Ludzie idą sobie za 5 franków do teatrzyku, ażeby na scenie ujrzeć nagą kobietę. Teatr jest budynkiem zamkniętym. Kto uważa nagość za nieprzyzwoitą, niech do teatru nie przychodzi. Przecież nagie aktorki nie wybiegają do nikogo na ulicę. Dlaczego policya nie troszczy się o sale publiczne, w których kobiety chodzą nago? Wszakże w Akademii sztuk pięknych, utrzymywanej przez państwo, każdy uczeń musi rysować akty z nagich kobiet i nikt przeciwko temu nie występuje. Dlaczegoż władza tego samego państwa ma teraz karać aktorkę, występującą nago jako Galatea? Są zresztą inne role, które w myśl autorów, powinny odgrywać nagie kobiety, jak Wenus w „Tannhäuserze“, albo córy Renu w „Pierścieniu Nibelunga“. Chodzi tylko o to, ażeby ta nagość była godną poważnej sceny, a również ażeby publiczność zapatrywała się na nią poważnie.

Otóż w tym końcowym ustępie Louys ma słuszność. Nagość sama przez się nikogo nie obraża, jak n. p. nagość lady Godiwy, ale w kabarecie „femme nue“ występuje tylko dla podniecenia zmysłów, a publiczność w tym właśnie celu tam uczęszcza, płacąc drogi stosunkowo wstęp. Ale czy Bérenger wygra — wątpimy, Paryż jest praktyczny, więc podobne rzeczy, jak „femme nue“, toleruje nie dla siebie, ale dla... obcych.

Rozpisałem się nieco za obszernie o tej najnowszej sprawie paryskiej, odkładam więc inne rzeczy do następnej kroniki. Zresztą nie mam nic ważnego i nowego do zanotowania, stwierdzam więc tylko, że sezon wiosenny rozpoczął się na dobre.

Kronika.

Kraków, 7 maja.

Z powodu uroczystego święta św. Stanisława biskupa, obchodzonego jutro w Krakowie i W. Ks. Krakowskiem jutro nie wyjdzie wieczorny numer „Nowej Reformy“. Natomiast o zwykłej porze ukażą się poranne numera naszego dziennika zarówno w piątek, jak w sobotę rano.

Na trumnę ś. p. Gustawa Steingrabera złożył dzisiaj w południe prezydent miasta dr Leo imieniem Rady miasta wieniec, an którego szarfach widnieje napis: „Zasłużonemu prezesowi Towarzystwa technicznego: Miasto Kraków. Również złożono piękny wieniec ze wstęgami o napisie: Śp. Gustawowi Steingraberowi — Krajowa Rada przemysłowa.

Wielki Kraków. Dzisiaj o godzinie 10 przed południem w prezydyum magistratu rozpoczęły się konferencye delegatów Wydziału krajowego z reprezentantami miasta, celem ostatecznych uchwał w sprawie Wielkiego Krakowa.

Zdrowotność w mieście a Wielki Kraków. Z okazyi przyjazdu do Krakwa delegatów Wydziału krajowego, celem podjęcia ostatecznych rokowań z Radami powiatowemi, z powodu przyłączenia gmin sąsiednich do Krakowa, o czem zamieściliśmy wzmiankę we wczorajszym numerze naszego dziennika, warto zwrócić uwagę na to, co pisze „Przegląd Lekarski“ z 18 kwietnia b. r. w numerze 16 o „Wielkim Krakowie“, w artykule omawiającym statystykę ruchu ludności w Galicyi na podstawie sprawozdania krajowej Rady zdrowia o stosunkach zdrowotnych w Galicyi w r. 1904.

Oto słowa „Przeglądu“: „Gruźlica i zapalenie płuc zabrały w roku 1904 6·85 proc. ludności (o 0·32 proc. więcej, niż w poprzedniem trzechleciu), a 25·3 proc. ogółu zmarłych. Miasto Kraków nie sprzeniewierza się smutnej swej tradycyi i stoi na trzeciem miejscu wszystkich powiatów z 12·20 prc., chociaż już w poprzedniem trzechleciu miał śmiertelność o 1 proc. niższą. Ten wzrost śmiertelności (dane są tu pewne, bo wszystkich zmarłych w Krakowie oglądają lekarze) z gruźlicy i zapalenia płuc najwymowniej świadczy, jak pilną jest sprawa „Wielkiego Krakowa“, to jest rozszerzenia granic miasta i idącej za tem poprawy hygieny mieszkań, gdyż potworne przeludnienie ciasno zabudowanego Krakowa niewątpliwie ma tu znaczenie bardzo wielkie. We Lwowie spadła śmiertelność z gruźlicy i zapalenia płuc z 9·98 proc. w poprzedniem trzechleciu na 9·88 proc. w r. 1904.“

Mamy nadzieję, że rokowania podjęte obecnie przez Wydział krajowy, będą ostatnie i że sprawa Wielkiego Krakowa wejdzie już raz w stadyum wykonawcze.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej pod przewodnictwem r. m. Beringera w obecności całego prezydyum miasta. Na przedstawienie r. m. dra Domańskiego wezwała sekcya magistrat, by jak najspieszniej przedstawił sekcyi I wnioski w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa od pożaru w miejskich gmachach szkolnych. Sekcya poleciła więc magistratowi, by zakazał zamykania drzwi wchodowych w szkołach miejskich w czasie nauki — jak również zarządził, by bramy wszystkich wejść do szkół odmykały się na zewnątrz.

Na przedstawienie r. m. Schmelkesa poleciła sekcya delegacyi zakładu czyszczenia miasta zastanowić się, czyby nie należało zarządzić, by wywóz popiołu wozami drewnianymi, odbywał się w nocy.

Wczoraj odbyło się także posiedzenie sekcyi skarbowej, pod przewodnictwem prezydenta dra Lea. Sekcya uchwaliła kilka spraw emerytalnych w myśl wniosku magistratu i sekcyi III. Następnie przyznała sekcya kredyt w kwocie 6405 kor. na zapomogi drożyźniane dla dyetaryuszy magistratu, prowizorycznej służby miejskiej, służby ogrodowej nieetatowej i funkcyonaryuszy zakładu czyszczenia miasta. Na zapomogi zaś drożyźniane dla pachołków i woźnych miejskich, oraz dla etatowej służby straży pożarnej kwotę 4000 kor. Następnie przyznała sekcya znaczniejszy kredyt na zaprowadzenie racyonalnego gospodarstwa uprawy wikliny w Dąbiu. Dalej przyjęła sekcya do wiadomości sprawozdanie r. m. Schwarza o zamknięciu funduszu emerytalnego artystów sceny krakowskiej z fun. adm. wodociągowego, fund. Muzeum Narodowego i sprawozdanie z wyniku rewizyi miejskiego wydziału obrachunkowego i kasy miejskiej

Wkońcu udzielono pożyczki z funduszu Rudolfa, wreszcie uchwalono sekcyi I udzielenia kredytu podatkowego w kwocie 2000 k., na zapłacenie przez gminę miasta Krakowa wynagrodzenia za mur i stare drzewa znajdujące się na gruncie szpitala św. Łazarza, który to grunt ma utrzymać miasto Kraków w zamian za część placu Aryańskiego, przeznaczonego pod budowę kliniki psychiatrycznej.

Obawa powodzi. Z powodu rzęsistego deszczu, jaki od wczoraj rana pada, stan wody na Wiśle pod Krakowem podniósł się znacznie, tem bardziej, że napłynęły wody z górnych dopływów

Z Oświęcima telegrafują nam, że z powodu deszczu, który bez ustanku pada, Soła wystąpiła dziś z brzegów

Z teatru miejskiego. Repertoar najbliższych dni zapowiada: w piątek, w dzień św. Stanisława, o godzinie 3 po południu przedstawienie, złożone ze „Zgonu Barbary Radziwiłłówny“ Wyspiańskiego, oraz „Konfederatów Barskich“ Mickiewicza; o godzinie 7 wieczorem „Król Stanisław August“ Grabowskiego z p. Tarasiewiczem w roli tytułowej. — Dzień sobotni przyniesie dwa występy p. Tarasiewicza: o godzinie 3 w „Weselu“ Wyspiańskiego (rola poety), wieczorem zaś w „Beatrix Cenci“ Słowackiego. — W niedzielę o godzinie 3 danym będzie „Kościuszko pod Racławicami“, wieczorem „Car Samozwaniec“; przedstawienie „Kościuszki“ dane jest dla ludu ku uczczeniu rocznicy konstytucyi majowej r. 1791. Staraniem redakcyi „Obrony Ludu“, która też trudzi się rozsprzedażą biletów, w umowie z teatrem cenę biletów wyznaczono zniżoną do połowy, jak na każde popołudniowe przedstawienie teatru miejskiego.

Z Tow. wzajemnych ubezpieczeń. Dnia 11 bm. rozpoczną się posiedzenia komisyj rachunkowych Rady nadzorczej Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie. Dnia 15 bm. odbędzie się posiedzenie pełnej Rady nadzorczej, dnia 18 bm. zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu, 19 bm. o godz. 10 rano walne doroczne zgromadzenie delegatów Tow. wzaj. ubezpieczeń. Zgromadzenie to poprzedzone zostanie nabożeństwem żałobnem za spokój duszy ś. p. namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, urządzonem staraniem delegatów, przybyłych na zgromadzenie.

Z liceum p. Kaplińskiej. Od dyrekcyi prywatnego liceum żeńskiego Heleny Kaplińskiej w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat:

Od niejakiego czasu rozpowszechniła się pogłoska, jakoby uczenicom kończącym tutejsze liceum odmawiano prawa wstępu na uniwersytet. Pospieszamy przeto zapewnić, iż mocą rozporządzenia ministeryalnego L. 690 abituryentki mego liceum, jedynego w Krakowie, posiadającego prawa szkół publicznych, są bez żadnych zastrzeżeń przyjmowane na wydział filozoficzny uniwersytetów krajowych w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych. Egzamin dojrzałości dla tegorocznych abituryentek odbywać się będzie w części piśmiennej w dniach 25, 26 i 27 maja; w części ustnej — w dniach 19, 20 i 22 czerwca, egzamina zaś dla uczenic nowowstępujących do zakładu w dniach 25 i 26 czerwca.

Konkurs hippiczny, zapowiedziany na 10 b. m. (w niedzielę) odbędzie się w ten dzień bez względu na pogodę. Równocześnie odbędzie się wyścig myśliwski (z totalizatorem). Początek popisów o godzinie 2½ po południu. Loża na 4 osoby kosztuje 10 koron; krzesło na trybunę również 10 K wstęp zaś na wszystkie inne miejsca 1 koronę — dla wojskowych niższych rang 20 halerzy. Bilety nabywać można w kancelaryi wyścigów (ulica Wolska L. 40) lub przed popisami przy wejściu. Bufet zaopatrzony we wszelkie napoje, chłodniki i t. p., urządzony będdzie w głównym pawilonie. Podczas popisów przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Groźba strajku czeladzi piekarskiej. W ostatnich tygodniach czeladź piekarska w Krakowie wystąpiła wobec swych pracodawców z nowemi żądaniami podwyższenia wynagrodzenia za pracę — mniej więcej o 4 korony na tydzień. Gdyby żądań tych majstrowie nie przyjęli, czeladź zdecydowaną jest rozpocząć strajk. Wobec tego odbyli wczoraj w hali zbożowej członkowie stowarzyszenia czarnych piekarzy posiedzenie pod przewodnictwem p. Schleichkorna. Z ramienia magistratu obecnym był sekretarz magistratu, p. T. Kosiński. Po długiej dyskusyi nad postawionemi przez czeladników żądaniami tak co do podwyższenia płac, jak i innych świadczeń, uchwalili zebrani majstrowie jednomyślnie żądań tych, jako wygórowanych, nie uwzględniać i w żadne rokowania z czeladnikami nie wchodzić. Przybyły na posiedzenie cechmistrz stowarzyszenia piekarzy białego pieczywa p. Leon Bałuk oświadczył, że także członkowie tego stowarzyszenia, na posiedzeniu co dopiero odbytem, odrzucili żądania czeladzi piekarskiej.

W tych dniach odbędą oba stowarzyszenia piekarzy jeszcze jedno posiedzenie, na którem sformułowaną zostanie odpowiedź majstrów na żądania czeladzi i wręczona komitetowi czeladników. Od stanowiska czeladników, jakie zajmą wobec tej odpowiedzi, zależeć będzie dopiero ostateczne załatwienie sprawy, a więc, albo się strajk natychmiast rozpocznie, lub też praca na dotychczasowych warunkach prowadzoną będzie dalej.

Z kraju.

Wieliczka, 6 maja. (Wiec przemysłowy. — Ospałość mieszkańców Wieliczki). Dnia 4 b. m. odbył się u nas wiec przemysłowy, który stwierdził potępienia godną obojętność tutejszego społeczeństwa wobec najżywotniejszych spraw ekonomicznych, a zwłaszcza wobec bojkotu pruskich towarów, które niestety mają w Wieliczce chętnych nabywców. Na wiec, zapowiedziany afiszami, przybyło 3 duchownych, kilku nauczycieli i nauczycielek, 6 pań, garstka mieszczan i rękodzielników — zaś ogół mieszkańców i cała inteligencya świeciły nieobecnością. Taka obojętność wobec doniosłych spraw społecznych, zasługuje na energiczne napiętnowanie.

Wiec zagaił burmistrz miasta Wieliczki, p. Aywas, który stwierdził, że założona przed 4 laty „Pomoc przemysłowa“ wobec ogólnej apatyi, ospałości i wstrętu do pracy dla dobra ogółu, nic nie mogła zdziałać i tylko na papierze istnieje. O podjęciu ponownem działalności ze strony „Pomocy przemysłowej“ mowca wątpi. Następnie zabrał głos dyrektor Ligi pomocy przemysłowej, p. Olszewski, który przybył na wiec ze Lwowa i w przekonywujących wywodach nawoływał do pracy. Wywiązała się potem dyskusya, podczas której ddrektor szkoły wydziałowej p. Polakiewicz zwrócił uwagę, że nauka „slöjdu“ w szkołach ludowych z powodu wadliwych podręczników i nietrafnie dobranego materyału, nie wpływa na rozbudzenie zamiłowania do pracy. P. Tatara, nauczyciel z Krzyszkowic, oświadczył się za utrzymaniem i rozbudzeniem działalności „Pomocy przemysłowej“ i postawił wniosek, ażeby zgromadzenie tę sprawę rozstrzygnęło głosowaniem. Zabrał ponownie głos p. Aywas i oświadczył, że wobec obojętności inteligencyi „Pomoc przemysłowa“ musi upaść. Po kilku jeszcze przemowach zgromadzenie oświadczyło się 28 głosami za utrzymaniem miejscowej „Pomocy przemysłowej“. Oby nastąpił zwrot w tych smutnych stosunkach.

Robotnicy salinarni a minister Korytowski. Piszą nam z Bochni:

Robotnicy salinarni z Bochni i Wieliczki wnieśli jeszcze w jesieni z. r. do posła swego, ministra skarbu dra Korytowskiego petycyę o przywrócenie dodatków drożyźnianych, które im odebrał rząd przy ostatniej poprawie płac. W prośbie tej cyframi wykazali górnicy, że zniesienie tych dodatków nie było usprawiedliwionem regulacyą płac i na zamianie tej wprost stracili, gdyż dodatki drożyźniane były wyższe, jak podwyżka płac. Tak więc rząd jedną ręką dał, a drugą zabrał!

Minister skarbu uznał, że górnikom stała się krzywda i przyrzekł od 1 stycznia b. r. dodatki przywrócić. Tymczasem mimo, że od tego czasu pół roku upłynęło, nie otrzymali górnicy przyrzeczonych dodatków, a to z powodu niechęci podrzędnych organów w ministerstwie skarbu, działających podobno wbrew intencyi dra Korytowskiego. Zawiadomiony o tem przez deputacyę górników minister skarbu przyrzekł po raz drugi sprawę jak najprzychylniej załatwić — niestety znowu upływa kilka tygodni, a górnicy czekają i czekają, zadłużając się w nadziei rychłego otrzymania zatrzymanych im od 1 stycznia b. r. dodatków.

Może ten głos dojdzie do wiadomości p. ministra skarbu i spowoduje go do ostatecznego wyrównania tej tak w skutkach swych dotkliwej dla setek robotników i ich rodzin krzywdy.

Tarnów, 6 maja. W niedzielę 10 b. m. odbędzie się wiec powszechny w sali „Sokoła“ w sprawie zamykania szynków w dnie świąteczne. Referaty wygłoszą: lekarz dr Józef Walczyński i adwokat dr Mieczysław Gałecki, poczem nastąpi dyskusya i uchwalenie wniosków. Wiec zapowiada się niezwykle tłumnie, komitet czyni też starania o uzyskanie największej sali w Tarnowie.

Przemyśl, 6 maja. Dziś przed południem przywitało grono urzędników sądowych nowo-mianowanego prezydenta tutejszego sądu obwodowego, p. Kajetana Chylińskiego, który tu przybył ze Sanoka, gdzie piastował taką samą godność. Imieniem urzędników przemówił p. Hugo Królikowski, wiceprezydent sądu obwodowego. Serdecznie odpowiedział prezydent, który pokrótce skreślił zadania sądownictwa i urzędników w obecnej dobie.

Potem udali się urzędnicy do p. Królikowskiego, który dłuższy czas, a to od ustąpienia radcy dworu Spławskiego, aż do ostatnich dni i objęcia urzędu przez p. Chylińskiego, kierował agendami sądu obwodowego.

Jeden z urzędników złożył p. Królikowskiemu serdeczne podziękowanie za życzliwą opiekę, pomoc i poradę, którą służył sędziom tak na stanowisku wiceprezydenta, jak i wtedy, kiedy samodzielnie kierował sądem obwodowym w Przemyślu.

P. Królikowski zostanie prawdopodobnie powołany w randze radcy dworu do najwyższego trybunału.

Prowokacye Rusinów. Piszą nam z Kołomyi: Dnia 2 b. m. odbyło się tu nabożeństwo za duszę ś. p. Andrzeja Potockiego. Obok plakatów o tem nabożeństwie poprzylepiano plakaty zwołujące Rusinów na tę samą godzinę do cerkwi na nabożeństwo za duszę zabitego przez żandarma Kabanca. Na plakacie widniał podpis: „Młodzież ukraińska“. Nabożeństwo się jednak nie odbyło, cerkiew była zamknięta. Gimnazyum ruskie sąsiaduje z kościołem parafialnym. Otóż kiedy po nabożeństwie zaintonowano „Boże coś Polskę“, otworzono okna w ruskiem gimnazyum (była właśnie pauza) i poczęto wśród wrzasków śpiewać: „Ne pora“.

Wiec polski na Śląsku. Dnia 10 b. m. odbędzie się o godzinie 3 po południu w gospodzie p. Glaca w Kończycach koło Ostrawy wiec polski w celu obrad pod hasłem: „Dla polskiego ludu — polskie szkoły!“

Cieszyn, 6 maja. (Z Czytelni ludowej. — Święcone. — Bezprawie.)

W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zgromadzenie Czytelni ludowej, najstarszego towarzystwa polskiego w Cieszynie. Jak ze sprawozdania wynika, Czytelnia liczyła z końcem 1907 r. 139 członków, o 7 mniej niż w r. 1906. Obrót kasowy za rok sprawozdawczy wynosił 2423 kor. 72 hal. Między dochodami znajduje się dar p. Glajcara z Sibicy 200 kor. na oprawę książek. Z wydatków kwota 171 kor. 59 hal. użytą została na prenumeratę pism. W Czytelni znajduje się bowiem bardzo wiele gazet, tak codziennych pism politycznych, jak tygodników, miesięczników politycznych, społecznych i t. d. Czytelnia posiada też piękną bibliotekę, złożoną z kilkunastu tysięcy tomów. Bibliotekę ma powierzoną swej opiece prof. Fischer. Materyalną podstawą Czytelni jest fundusz żelazny, wynoszący przeszło 12.000 koron. Na walnem zgromadzeniu udzielono ustępującemu wydziałowi absolutoryum i przeprowadzono nowe wybory. Oprócz pozostających w wydziale z roku zeszłego, wybrano członkami pp.: Juraszka, Kożusznika, Bartosika, Marka, Brannego i Oparę, jako zastępców: Zycha i Jachymiaka. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Filasiewicza, Sikorę i ks. Stonawskiego. Wybrany wydział ukonstytuował się w czwartek, wybierając prezesem p. Ignacego Smalca, zastępcą p. Juraszka, sekretarzem p. Marka, skarbnikiem p. Jachymiaka, bibliotekarzem (ponownie) p. Fischera, zarządcą czasopism p. Brannego, gospodarzem p. Kożusznika.

Tego roku „święcone“ obchodziły trzy towarzystwa nasze, a mianowicie: Czytelnia ludowa i Sokół w sali Domu narodowego, zaś Czytelnia katolicka w sali domu bł. Sarkandra. W obu salach zgromadziło się po 150 osób, które wśród podniosłego nastroju spożyły święcone, pośród którego wygłoszono szereg mów patryotycznych. Szczególniej silne wrażenie wywołała mowa posła ks. Londzina na święconem Czytelni katolickiej. Ks. Londzin wezwał obecnych, ażeby bez względu na swe przekonania, pracowali dla dobra narodu polskiego i szli zgodnie do walki z wrogami.

Oburzający fakt, dowodzący rozwydrzenia policyi miejskiej, zaszedł wczoraj po południu pod podsieniem. Pewnemu studentowi niemieckiemu zapodziała się gdzieś odznaka nordmarkowska. Ten natychmiast zawołał policyanta i na chybił trafił wskazał na pewnego studenta polskiego, mówiąc, iż ten mu zdarł odznakę. Usłużny policyant zabrał natychmiast studenta polskiego na odwach policyjny. Szczęściem, iż zobaczył scenę tę jeden z przechodniów i udał się za aresztowanym na policyę, gdzie student niemiecki, przyparty do muru, przyznał, że się omylił i przeprosił studenta polskiego, wskutek czego zaraz go wypuszczono. Fakt ten świadczy, że policyanci pozwalają sobie na formalne wybryki na sposób wprost rosyjski, aresztując Polaków na ulicy bez żadnej przyczyny, bez żadnego dowodu.

Ze świata.

Aresztowanie zabójcy. Z Kielc donosi „Ag. Pet.“, iż aresztowano tam zabójcę naczelnika dyrekcyi naukowej kieleckiej, Afanasjewa. Jest to szewc miejscowy.

Z Łodzi. (Stan przemysłu łódzkiego. — Starania Niemców o własnego posła. — Z sądu wojennego).

Notowane przez pisma wiadomości o zwijaniu fabryk w Łodzi i ograniczaniu w nich produkcyi, stwarza przekonanie, iż przemysł tamtejszy chyli się stale do upadku. Tymczasem stan ogólny rynku pieniężnego i konjunktury handlowe nietylko nie znamionują stanu rozpaczliwego, lecz przeciwnie wykazują, iż ani przesilenie ekonomiczne, ani bezrobocie, ani teror ekonomiczny nie obaliły podstaw przemysłowych Łodzi, a życie ekonomiczne wzmogło się tam znacznie. Wiadomości o zwijanych fabrykach dotyczą małych i niesolidnych przedsiębiorstw, których upadek właściwie nie ma żadnego wpływu na stan ogólny.

Organ ministerstwa finansów, „Torg. Prom. Gazeta“, w taki sposób charakteryzuje stan przemysłu bawełnianego w Łodzi:

„Wszelkie przedsiębiorstwa pracują całą siłą pary i kompletem rąk, co dowodzi popytu na towary. Przewóz towarów kolejami wzrósł. Za pośrednictwem komiwojażerów zawarto wiele umów na dostawę. Bankructw prawie niema“.

Ożywienie na rynku bawełnianym spowodowały między innemi przyczynami i zamówienia intendentury. Największe zamówienia otrzymała firma Poznańskiego, która ma wyrobić 5 milionów arszynów tkanin na sumę 800.000 rubli. Dalej idzie Heintzel i Kunitzer, którzy otrzymali zamówienia na 500.000 arsz. tkanin. Inne firmy otrzymały mniej lub więcej znaczne zamówienia.

— Jak donosi „Schles. Ztg.“, na skutek rozmowy deputacyi z wiceministrem Kryżanowskim, ma być zwołane duże zebranie niemieckie w celu naradzenia się, jak i w jakiej formie Niemcy mają występować o prawo wysyłania do Dumy własnego niemieckiego posła z Królestwa Polskiego.

— Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Dawida Olszera, właściciela cegielni w Radogoszczu za to, że pragnąc zemścić się na kupcu Janklu Fuksie, u którego miał jakieś rachunki, wynajął dwóch ludzi, którzy Fuksa zgładzili na ulicy.

Nansen zięciem króla Edwarda. Hamburski „Fremdenblatt“ donosi, że po Londynie i Chrystyanii obiega pogłoska, iż słynny podróżnik, Nansen, który był ostatniemi czasy posłem w Londynie, i stamtąd został odwołany, zakochał się

w trzeciej córce króla Edwarda, księżniczce Wiktoryi.

Król nie sprzeciwia się temu związkowi. Podczas pobytu króla Edwarda w Chrystyanii, Nansen często z nim rozmawiał.

Księżniczka Wiktorya liczy lat 39, Nansen 47.

Z awiatyki. Jak donosi paryskie wydanie „New York Heralda", znani amerykańscy aeronauci, bracia Wight pod kontrolą delegatów rządowych przedsięwziął próby lotu ze swoim aeroplanem koło Nagbead w północnej Karolinie. Wedle wpsomnianej wiadomości aeronauci przebyli 2 mile, a mogli jeszcze dalszą przestrzeń przelecieć, jednakże wylądowali z własnej woli. Byłby to ogromny sukces, trzeba jednakże czekać na sprawdzenie tej wiadomości.

Rewelacye o szachu. Wychodzący w Teheranie dziennik „Mussawat" ogłosił artykuł, w którym zarzuca szachowi perskiemu niecne życie, podając szczegóły wcale drastyczne. Redaktor owego dziennika został oskarżony, ale podczas rozprawy zgłosił dowód prawdy. Wtedy szach rozkazał cofnąć skargę, zawieszony zaś dziennik wychodzi dalej. Wypadek ten jest dowodem, że w Persyi istnieje wolność słowa, o jakiej sąsiednia Rosya nawet marzyć nie może.

Zmarli.

Dr Leonard Orzechowski, lekarz w Tarnobrzegu, w 45 roku życia zmarł we Lwowie. Pogrzeb odbędzie jutro w Krakowie.

Odznaczenie. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał posłowi sejmowemu i adwokatowi, drowi Janowi Michejdzie w Cieszynie, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Na pomnik dra Iordana. Na ręce sekretarki komitetu pań p. prezydentowej Leowej złożyły na pomnik dra Henryka Jordana datki następujące osoby: Anna Aderowa 10 kor., Emilia Aderowa 10 kor., Wacław Anczyc 100 kor., Jakób Ader 20 k., dr Józef Dura z Krzeszowic 10 kor., Ignacy Ehrenpreis 10 kor., dr Ferdynand Eichhorn 10 kor., Tadeuszowa Epsteinowa 10 kor., Ela Fränkiowa z Podgórza 5 kor., Rozalia Fussmanowa 10 koron, Henrykowa Judkiewiczowa 10 kor., Jakubowa Judkiewiczowa 10 kor., Paulina Kamerowa 10 koron, Karolowa Kolischerowa 5 kor., Rafałowa Landauowa 20 kor., Juliuszowie Leowie 50 kor., ks. Kazimierzowa Lubowicka 20 kor., Ewa Maschlerowa 10 kor., Albertowa Mendelsburgowa 10 kor., Alfredowa Merzowa 10 kor., Ludwikowa Merzowa 10 kor., Wilhelmina Merzowa 5 kor., L. Presserowa ze Lwowa 50 kor., Ludwikowa Rosenbergowa 5 kor., Dawid Rothirsch 10 kor., Józefowa Sarowa 10 kor., Adolfowa Szererowa 5 kor., Eugenia Seinfeldowa 30 kor., L. Tschapkowa 4 kor., Bolesławowa Wicherkiewiczowa 20 kor.

Stypendya. Dyrekcya szkoły zawodowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem ogłasza konkurs na stypendya rządowe dla uczniów pragnących kształcić się w tej szkole. Prośby do ministerstwa oświaty, przedłożone na ręce wspomnianej Dyrekcyi mają zawierać: 1) metrykę chrztu lub urodzenia, 2) certyfikat przynależności, 3) świadectwo z praktyki, 4) ostatnie świadectwo szkolne. Pierwszeństwo w uzyskaniu takiego stypendyum będą mieli ci, którzy już byli lub są w praktyce i ukończyli uzupełniającą szkołę przemysłową. Termin do wniesienia podań upływa z końcem 15 bm.

Repertoar teatru miejskiego.

W Piątek o godz. 3 „Zgon Barbary Radziwiłłówny", „Konfederaci Barscy" (ceny zniżone do połowy); o godz. 7 „Król Stanisław August" (występ Tarasiewicza).

W Sobotę o godz. 3 „Wesele" (występ Tarasiewicza), (ceny zniżone do połowy); o godz. 7 „Beatryx Conci" (występ Tarasiewicza)

W Niedzielę „Kościuszko pod Racławicami" (ceny zniżone do połowy); o godz. 7 „Car Samozwaniec".

Z kalendarza. We czwartek 7 maja: Domiceli i Benedykta p. w.; w piątek 8 maja: Stanisława bisk. krak. m.; w sobotę 9 maja: Grzegorza Nazyan. bwdk.

Wschód słońca 7 maja o godzinie 4 min. 07, zachód o 7 m. 05; długość dnia 14 godzin min. 58.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 6 maja termometr doszedł od — 8·2 do + 18·4 C.; barometr opadł.

Dnia 7 maja o godz. 7 rano stan barometru 730·3 mm., termometru 12·0 C.; wiatr północno-północno-zachodni.

Kronika lwowska.

Lwów, 7 maja.

„Sokół" IV (we Lwowie) obchodzić będzie w niedzielę dnia 10 b. m. uroczystość poświęcenia sztandaru.

Płace prezydyum miasta Lwowa. Na wniosek radnego Bolesława Lewickiego wybrała komisya budżetowa subkomitet w sprawie podwyższenia płac prezydenta miasta Lwowa i zastępcy, oraz powołanie drugiego wiceprezydenta do stałego urzędowania wobec znacznego rozszerzenia agend magistratu. Subkomitet a za nim komisya budżetowa przedstawią Radzie miejskiej wnioski, aby podwyższyć płacę prezydenta miasta Lwowa do 20.000 koron, a obu wiceprezydentom stale urzędującym dać płacę po 12.000 koron, a to od lipca b. r. — nadto ma być powołanym pierwszy delegat, który od czasu powołania ś. p. Michalskiego na drugiego wiceprezydenta nie był wybierany przez Radę miejską.

Budżet miasta Lwowa na rok 1908. Po 29 posiedzeniach komisyi budżetowej zamknięto budżet na rok bieżący nadwyżką 18.270 koron, suma dochodów wynosi 6,858.571 koron, a suma rozchodów 6,840.301 koron. Generalny referat budżetu spoczywa w ręku dra Aleksandra Lisiewicza. Prace komisyi budżetowej trwały od dnia 26 stycznia b. r. do 5 maja. Budżet tegoroczny przyjdzie pod obrady pełnej Rady miejskiej w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Strzały do policyanta. W szpitalu wojskowym we Lwowie przesłuchał wczoraj sędzia śledczy kaprala policyjnego Michała Szpaka, zranionego w niedzielę śmiertelnie strzałami rewolwerowemi przez palacza z łazienek, Zabawskiego. Szpaka zaprzysiężono. Równocześnie skonfrontowano z nim Zabawskiego, którego sprowadzono do szpitala, okutego w kajdanki. Po spisaniu protokółu odstawiono Zabawskiego napowrót do więzienia. Sędzia śledczy przesłuchał też kilku świadków morderczego zajścia. Szpak nie został jeszcze dotąd poddany operacyi. Zwlekają z tem od poniedziałku. Operacya ma nastąpić dziś we czwartek. Stan zdrowia ciągle groźny, jest wprawdzie przytomny, ale bardzo cierpi, kula bowiem utkwiła pod sercem.

Repertoar teatru lwowskiego

W piątek „Złote runo" (występ Bol. Leszczyńskiego).

W sobotę pop. „Wesele"; wieczór „Czar walca".

W niedzielę pop. „Gejsza"; wieczór „Król Lear" (występ Bol. Leszczyńskiego).

W poniedziałek „Niech żyje życie" (występ Bol. Leszczyńskiego).

Manifestacya książąt niemieckich.

(Telegramy „N. Reformy" z 7 maja).

Powitanie w Penzing.

Wiedeń.: O godzinie pół do 10 rano przybył specyalny pociąg z cesarzem Wilhelmem, cesarzową niemiecką i ks. Augustem Wilhelmem i księżniczką Wiktoryą Ludwiką z Poli do stacyi w Meidling. Na stacyę tę przybył także cesarz Franciszek Józef, który wsiadł do wagonu cesarza Wilhelma i jechał razem z nim do stacyi w **Penzing** w Wiedniu, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie. Na dworcu zjawili się wszyscy bawiący we Wiedniu arcyksiążęta i księżniczki, przedstawiciele władz, świty przybyłych tutaj książąt niemieckich oraz burmistrz miasta dr Lueger. Pierwszy wysiadł z wagonu cesarz Franciszek Józef w uniformie pułku grenadyerów ces. Franciszka, następnie wysiadł cesarz Wilhelm w uniformie polowego marszałka austryackiego. Cesarz Franciszek Józef pomagał następnie cesarzowej niemieckiej i jej córce przy wysiadaniu z wagonu. Cesarz Wilhelm powitał arcyksiążąt. Następcę tronu arcyks. Franciszka Ferdynanda powitał cesarz serdecznie i ucałował go.

Burmistrz miasta Wiednia dr Lueger wygłosił do cesarza Wilhelma następującą przemowę:

„Czuję się powołanym do dania wyrazu radości Wiedeńczyków, że Wasza Cesarska Mość zdecydował się na czele niemieckich książąt osobiście wyrazić życzenia naszemu kochanemu cesarzowi. Z tymi wyrazami radości łączę wyrazy serdecznego podziękowania i pozdrowienia od starego miasta cesarzów Wiednia i jego mieszkańców!"

Cesarz Wilhelm odpowiedział:

„Dziękuję panu za życzliwe słowo powitania; w szczególności dziękuję za gorący apel który pan do ludności wystosował. Moje przybycie niechaj będzie dowodem nadzwyczajnego szacunku i czci, jaką ja i cesarzowa mamy dla waszego cesarza a zarazem z nami cały naród niemiecki".

Z Penzing do Schoenbrunn.

Wiedeń. Z dworca w Penzing udał się cesarz Wilhelm do namiotu, pięknie udekorowanego, skąd po przedstawieniu świt i powitania się wszystkich przybyłych, udano się w powozie „a la d'au monde" do pałacu w Schoenbrunie. W pierwszym powozie jechali obaj cesarze, w drugim cesarzowa niemiecka z księżniczką Maryą Anuncyatą, w trzecim książę August Wilhelm z następcą tronu Franciszkiem Ferdynandem. Po drodze z dworca kolejowego w Penzing do Schoenbrunn tworzyło szpaler wojsko wiedeńskiego garnizonu z pięcioma kapelami. Muzyki grały hymn pruski. Licznie zebrana publiczność witała cesarzy

Przybycie książąt niemieckich.

Wiedeń. Wczoraj przybyli: ks. Jerzy Schaumburg Lippe, król witemberski Wilhelm, w. ks. Fryderyk Badeński, Leopold ks. Lippe, Fryderyk Franciszek Meklemburski, książę Anhalcki, prezydent senatu hamburskiego Burchard, ks. Wilhelm Ernest sasko-weimarski. Wszyscy udali się do burgu.

Wiedeń. Król saski Fryderyk August przybył dzisiaj rano o godz. 7½ do Wiednia i zamieszkał w cesarskim pałacu Augarten. Na powitanie jego na dworzec przybyli arcyks. Karol i arcyks. Marya Józefa wraz z personalem poselstwa saskiego.

Manifestacya jubileuszowa w Schoenbrunie.

Schoenbrun. Po przybyciu do Schoenbrunu udali się cesarze do „błękitnej sali", a następnie odbyło się w „sali Maryi Teresy" przyjęcie ministra spraw zagranicznych bar. Aehrenthala, najwyższych dygnitarzy dworskich, austryackiego prezydenta ministrów bar. Becka, węgierskiego prezydenta ministrów Wekerlego i innych wspólnych ministrów.

Punktualnie o godz. 12 przybyli niemieccy książęta, powitani przez dygnitarzy na „błękitnych schodach". Stąd udali się książęta niemieccy na pierwsze piętro do „sali Rosego". Ochmistrz dworu zawiadomił następnie cesarza Wilhelma o przybyciu książąt niemieckich, poczem cesarz Wilhelm na czele wszystkich książąt niemieckich i burmistrza miasta Hamburga udał się do „sali Maryi Antoniny", dokąd przybył też cesarz Franciszek Józef.

Mowa cesarza Wilhelma.

Schoenbrunn. Składając cesarzowi austryackiemu życzenia na czele książąt niemieckich, wypowiedział cesarz Wilhelm następującą mowę:

„Najjaśniejszy Panie! Podniosłe zrządzenie łaski Boga i Opatrzności zjednoczyło nas w dniu dzisiejszym przy dostojnej Osobie Waszej Ces. i Król. Ap. Mości. Lat sześćdziesiąt, dwa pokolenia ludzkie poświęciła W. C. i K. A. Mość dobru i szczęściu swych ludów w gorliwości, nie znającej odpoczynku i w najwierniejszem, najszlachetniejszem wypełnianiu obowiązku. — Z dumą całkiem uprawnioną i z wysokiem zadowoleniem może odczuwać serce Twoje, Najj. Panie, gdy ze wszystkich stron poddani starają się odpłacić z pełną oddania wdzięcznością i miłością za monarszą wierność ojcowską swemu z czcią ukochanemu władcy.

„Ale nietylko miliony własnych poddanych zwracają się do ukochanego cesarza i króla w radosnym nastroju święta; nie, także daleko poza granicami monarchii skłania się świat z czcią i podziwem przed czcigodną postacią W. C. i K. Mości.

„Widzisz tu Najjaśniejszy Panie trzy pokolenia książąt niemieckich, zebrane około siebie. Niema tu ani jednego, dla któregoby W. C. i K. Mość nie była wzorem już wtedy, zanim on sam został powołany do wykonywania swego wysokiego urzędu. W. C. i K. Mość w sześćdziesięcioletniej pracy stworzyłeś wspaniały przykład, którym budować się będą jeszcze dzieci i wnuki najmłodszych z pośród nas.

„Zatem pospieszyliśmy tu my, wierni przyjaciele i sprzymierzeńcy W. C. i K. A. Mości, a z nami Najjaśniejsza Pani, cesarzowa i królowa, moja małżonka, aby dać świadectwo, ożywiających nas serdecznych uczuć głębokiej przyjaźni i przywiązania dla Ciebie, Najjaśniejszy Panie. Ze wzruszonem sercem składamy nasz hołd szlachetnemu władcy, wiernemu sprzymierzeńcowi, potężnej ostoi pokoju, i błagamy, aby Bóg zlewał na jego głowę najszczodrzejsze błogosławieństwo".

Odpowiedź cesarza austryackiego.

Cesarz Franiszek Józef odpowiedział:

„Wasza C. i K. Mość, wspólnie z J. K. Wysokością księciem regentem Bawaryi, Ich Królewskiemi Mościami królami saskim i wirtemberskim, obecnymi tu najdostojniejszymi niemieckimi książętami związkowymi i reprezentantem wolnych miast hanzeatyckich, powziąłeś pełne uprzejmości postanowienie złożenia osobiście życzeń z powodu sześćdziesięcioleca mych rządów. Ten objaw przyjaźni, tak mi niezmiernie drogiej, który należeć będzie do najcenniejszych wspomnień mego życia, wzruszył moje serce jak najradośniej i proszę o przyjęcie za to mojej najszczerszej, głęboko odczutej podzięki.

„Mogę w tym wysoce uszczęśliwiającym mnie akcie serdecznej życzliwości upatrywać uroczystą manifestacyę zasady monarchicznej, której Niemcy zawdzięczają swą potęgę i wielkość. Także Austro-Węgier siła leży w tej zasadzie, a w wierności i w niezmiernej miłości moich ludów czerpałem zawsze nową otuchę, aby sprostać mym ciężkim obowiązkom. Fakt, że danem mi jest dzisiaj widzieć około siebie zgromadzonych tak wielu książąt niemieckich, jest ponadto najwyraźniejszem potwierdzeniem ścisłego i niezachwianego przymierza, istniejącego pomiędzy nami od prawie trzydziestu lat.

„Dzień ten wzmacnia mnie w radosnem oczekiwaniu, że przymierze to, dążące tylko do celów pokojowych, poparte iakiemiż dążeniami innych mocarstw, spełni całkowicie swoje zadanie, aż w najdalszą przyszłość. Błagam Opatrzność, aby przez wszystkie czasy w swej łaskawej opiece miała Wasze cesarskie Mości i wszystkich książąt niemieckich i J. C. Mość cesarzową i królowę, której obecność głęboko mnie wzruszyła i zobowiązała do gorącej wdzięczności".

Schoen w Wiedniu.

Berlin. „Post" w artykule widocznie inspirowanym podnosi, że pobyt niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Schoena w Wiedniu będzie mieć wielkie znaczenie polityczne. Schoen będzie dziś konferował z min. Aehrenthalem i węgierskim prezydentem ministrów Wekerlem, a przedmiotem narad mają być kwestye polityki międzynarodowej na wschodzie. „Post" przypomina niezadowolenie, jakie powstało w Rosyi na wiadomość o austryackim projekcie budowy kolei bałkańskich, następnie przypomina podróż księcia czarnogórskiego do Petersburga i uroczyste jego przyjęcie.

Manifestacya parlamentu niemieckiego.

Berlin. Na końcu wczorajszego posiedzenia parlamentu niemieckiego zabrał głos prezydent hr. Stolberg i przemówił w te słowa:

„Jak panom wiadomo, odbędzie się jutro w Wiedniu uroczystość sześćdziesięciolecia rządów naszego sprzymierzeńca J. C. M. cesarza i króla Franciszka Józefa (wszyscy posłowie, z wyjątkiem socyalistów, podnoszą się z miejsc). Parlament — sądzę, że mogę to powiedzieć w jego imieniu bez różnicy stanowisk,— uważa przyjazne i pełne wzajemnego zaufania stosunki między państwem niemieckiem a austro-węgierską monarchią, podobnie jak związek środkowo-europejski, za rękojmię pokoju i dobra narodów (Żywe oklaski). Z powodu tego sądzę, odnosimy się z najserdeczniejszą sympatyą do uroczystości, którą obchodzi nasz wysoki sprzymierzeniec. Proszę o upoważnienie, abym tym uczuciom w właściwej formie dał wyraz. (Ponowne oklaski).

Przysięga króla Manuela.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dnia 7 maja.)

Lizbona. Miasto przybrane chorągwiami. — Strzały armatnie oznajmiły dzień uroczystości złożenia przysięgi przez króla. O godzinie 2giej opuścił król w powozie galowym pałac w otoczeniu najwyższych dostojników. O godzinie 2 minut 10 po południu wszedł król Manuel do gmachu parlamentu, gdzie u wejścia powitała go deputacya obu Izb i wprowadziła do sali posiedzeń Izby

Prezydent Azwedes trzymał przed królem ewangelię i krzyż, a król, trzymając berło w lewej ręce, prawą podniósł na znak przysięgi na konstytucyę. Wśród aklamacyi obecnych wygłosili następnie przemówienia: prezydent Izby i król.

Hr. Locerenco, starszy chorąży oznajmił następnie z balkonu gmachu parlamentu, zebranym przed parlamentem tłumom, że król złożył przysięgę na konstytucyę.

Tłum przyjął tę wiadomość entuzyastycznemi okrzykami. Równocześnie oddały działa okrętów i twierdzy salwy strzałów. O godzinie 2 minut 35 opuścił król budynek parlamentu i powrócił do pałacu Necesitades.

Na uroczystości obecni byli oprócz członków obu Izb i wysokich i dygnitarzy, także członkowie ciała dyplomatycznego ze swojemi małżonkami oraz delegaci, przybyli na międzynarodową konferencyę telegraficzną.

Lizbona. O godz. 3 min. 45 powrócił król do pałacu Necesitades. Ludność urządziła królowi owacyę. — Powrót nastąpił bez żadnego wypadku.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Tel. „N. Reformy" z 7 maja).

Mobilizacya na Kaukazie.

Petersburg. Rząd ma zamiar przedłożyć Dumie żądanie dodatkowych kredytów na koszta **mobilizacyi wojsk na Kaukazie.** Słychać o forsownem przesuwaniu znacznych sił wojskowych ku granicy persko-rosyjssiej.

Z Dumy.

Berlin. „Vossische Ztg" donosi z Petersburga, że październikowcy zamierzają wnieść w Dumie interpelacyę do rządu w sprawie nadużyć policyi w Kijowie i Petersburgu, tudzież w sprawie korupcyi władz, która znowu powszechnie zapanowała w Rosyi.

Zamach na Bobikowa.

Woroneż. Przy onegdajszym zamachu dynamitowym na gubernatora Bobikowa (Zob. numer poranny; przyp. red.) kilku przechodniów odniosło zranienia, w tem cztery młode uczenice.

Woroneż. (Tel. Ag. pet.) Wbrew poprzednim doniesieniom, jakoby gubernator wyszedł cało z zamachu, donoszą, **że odniósł on odłamkiem bomby rany w lewą nogę i twarz. Jego żona ma zmiażdżone nogi.** Obrażenia, zdaniem lekarzy, nie są niebezpieczne. Zamachu dokonała pewna kobieta, której tożsamości dotąd nie stwierdzono. Odniosła ona również rany.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 7 maja.

Spensyonowanie.

Wiedeń. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał prezydentowi wyższego sądu krajowego we Lwowie, dr Janowi Dylewskiemu, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Nominacya Pradego.

Wiedeń. Jutrzejsza „Wiener Ztg." ogłosi następujące pisma odręczne:

Kochany baronie Beck! Zgadzając się na pańską propozycyę, mianuję mego tajnego radcę, posła do Rady państwa Henryka Pradego moim ministrem.

Wiedeń 6 maja 1908 r. Franciszek Józef m. p., Beck m. p.

Kochany Prade! Mianuję pana moim ministrem. Wiedeń 6 maja 1908 r. Franciszek Józef m. p., Beck m. p.

Prowokacye w Cieszynie.

Cieszyn. Od niedzieli trwają ekscesy Niemców na placu Demmla przed Domem Narodowym. **Młodzież niemiecka prowokuje Polaków.** Kilka osób bezprawnie **aresztowano.** Policya stoi po stronie Niemców, starostwo zachowuje się obojętnie. Wysłano depesze do prezydenta ministrów Becka i prezesa Koła polskiego Głąbińskiego z prośbą o interwencyę. Wzburzenie w mieście wzrasta.

Kanał Dunaj-Odra.

Wiedeń. Minister handlu otworzył wczoraj przedpołudniem ekspertyzę, zaproszoną dla projektów kanału Dunaj-Odra i Dunaj-Odra-Wisła. Wśród obecnych znajdował się pos. Sikorski. Minister handlu omawiał znaczenie dzieła. Przewodniczącym wybrano szefa sekcyi Millemotha.

Skrócone postępowanie.

Wiedeń. Przewodniczący komisyi budżetowej, poseł Chiari, proponuje, aby celem skrócenia dyskusyi budżetowej w pełnej Izbie, odbyć tylko dyskusyę generalną, a następnie bez szczegółowej — uchwalić cały budżet „en bloc".

Urlopy dla żołnierzy.

Wiedeń. Dla żołnierzy, urlopowanych na czas żniw, będą przyznawane tesame ulgi kolejowe co żołnierzom, jadącym koleją w służbie.

Pogrzeb ś. p. Herolda.

Wiedeń. Pociągiem specyalnym, którym udali się dzisiaj posłowie czescy na pogrzeb śp. Herolda do Pragi, przyjechało także wielu posłów polskich z prezesem Głąbińskim, ministrowie Ebenhoch, Prażek i Fiedler. Inni ministrowie wysłali swych zastępców

Skargi Siczyńskiego.

Wiedeń. Obrońca Siczyńskiego ogłasza list swego klienta, w którym skarży się on na wikt więzienny. W pierwszym tygodniu — opowiada Siczyński — pozwalano mu wydawać trzy razy na dzień po jednej koronie na polepszenie wiktu. Później pozwalano mu na to już tylko raz na dzień, a teraz zabroniono mu zupełnie kupować sobie wikt z poza więzienia, wskutek czego, nie mogąc jeść wiktu więziennego, złożonego z chleba i fasoli, cierpi on od tygodnia głód. Siczyński dodaje, że nie skarży się przed nikim, aby nie dawać powodu dziennikom szowinistycznym do zamieszczania nowych artykułów p. t. „Zuchwały morderca". „U nas bowiem wszystko jest możliwe" — dodaje Siczyński.

Teror sądów madziarskich.

Budapeszt. (Węg. Biuro koresp.). Sąd przysięgłych skazał agitatora słowackiego Włodzimierza Hurbana za podburzanie przeciw państwu na 2 miesiące więzienia i 1200 K grzywny.

Sąd skazał murarza Józefa Vachtleka za podburzanie na 3 miesiące więzienia i 60 kor. grzywny.

Ruch agrarny na Węgrzech.

Budapeszt. Z kilku obwodów naddunajskich donoszą, że rozpoczęła się tam bardzo energiczna agitacya w celu wywołania strajku agrarnego.

Bójka w lesie.

Wielki Waraździn. W lesie Zarazda koło Fugy Verarhely napadło dwustu wołoskich robotników lasowych z siekierami i kołami na stu pracujących tam Węgrów. Wywiązała się walka; trzech śmiertelnie rannych, piętnastu ciężko. Aresztowano dwustu przywódców napadu.

Zamierzone aresztowanie Eulenburga.

Berlin. Wczoraj badał ks. Eulenburga lekarz i zadecydował, że z powodu rany na nodze, nie może być wykonany rozkaz aresztowania księcia. Dzienniki donoszą, że prokurator zebrał już sporo materyału, obciążającego Eulenburga i stwierdzającego, że z zupełną świadomością dopuścił się on krzywoprzysięstwa. — „Post" donosi, że Eulenburgowi odebrany będzie order „Czarnego orła".

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Nie mogąc inaczej wyrazić gorącej wdzięczności, zasyłam na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim, którzy nieśli nam słowa pociechy w ciężkim smutku i odprowadzili zwłoki ś. p. męża mego na miejsce spoczynku; zwłaszcza towarzyszom broni weteranom 1863/4 roku, klerykom OO. Jezuitów, drużynie sokolej z p. prezesem na czele, młodzieży seminaryum żeńskiego, młodzieży gimnazyalnej męskiej wraz z chórem, harmonii miejskiej i łaskawej publiczności za tak liczny współudział w obrzędzie pogrzebowym mimo nieprzyjaznej pogody.

Karolina Czachowska z rodziną.

Giełda.

Wiedeń. (Tel. „N. Ref."). Zamknięcie o godz. 3.

Akcye:			
austr. Zakł. kredyt.	629 25	Oblig. węg. indemn.	97 30
węg. " "	740 —	Renta majowa	97 30
Anglobanku	299 50	Austr. Renta kor.	93 40
Unionbanku	537 50	Węg. " "	94 15
Laenderbanku	453 50	56 l. Listy T. kr. z.	94 50
Bankvereinu	522 —	4% Listy Banku hip.	100 20
Bodencredit	1056 —	4½% " " "	110 50
Gal. Banku hipot.	695 75	5% " " "	94 75
Kolei państw.	137 75	4% " " kraj.	100 25
" południowej	443 50	4½ " " "	97 75
" Elbethal	5290 —	4% Gal. Obl. prop.	96 40
" północnej	563 —	4% Gal. poż. kr. 1893	94 25
" Czerniow.	644 50	4% Poż. m. Lwowa	187 50
Alpiny	543 —	Losy tureckie	117 66
Rima Muranyi	2611 —	Marki	251 50
Prag. Tow. żel.	537 —	Ruble	94 60
Fabryki broni	407 —	Rosyjska pożyczka	— —
Tureckie tytoniowe	545 56		
Gal. Tow. kop. n.	93 25		

Usposobienie: Spadek montanów z powodu zniżki cen żelaza wywołał złe usposobienie zniżenia stopy procentowej Banku austro-węgierskiego wzmocniło tylko przejściowo. Zamknięcie słabe tylko renty silne.

Budapeszt, 7 maja. Pszenica na kwiecień 11·65 do 11·66, pszenica na maj 9·89 do 9·90, pszenica na październik 10·— do 10·01; żyto na kwiecień —·— do —·—; żyto na maj 8·73 do 8·74, żyto na październik 8·85 do 8·86; owies na kwiecień 7·04 do 7·05, owies na maj 6·64 do 6·65, owies na październik 6·46 do 6·47; kukurydza na maj 6·58 do 6·59; rzepak na sierpień 17·80 do 17·90.

Oferty lepiej, chęć kupna dobra, usposobienie silne, pogoda pochmurno.

Wiedeń, 7 maja. Cukier spokojny 26·70 do 26·80; cukier na grudzień 23·90 do 24·—. Nafta niezmieniona. Spirytus niezmieniony 62·— do 62·60.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 7 maja (godz. 1 w południe.)

I. Waluty.	płacą	żądają
Ruble papierowe	251 —	252 —
Marki niemieckie	117 25	117 75
Franki papierowe	95 40	96 —
Dwudziestofrankówki w złocie	19 10	19 20
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	110 —	111 —
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 50	100 50
4% " " " "	94 50	95 50
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	101 —
4% " " " "	94 75	95 75
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 75	97 75
4% " " " " " " 41-letn.	97 50	98 50
4% " " " " " " 51-letn.	94 —	95 —
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 25	98 25
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	96 —	97 —
4% " miasta Lwowa	92 25	93 25
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	100 —	101 —
4% " kolejowe	94 75	95 75

JUBILER

B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek gł. l. 18.

Skład wyrobów **złotych i srebrnych** najgustowniejszych w największym wyborze.

Zamiana, tudzież naprawa bižuteryj sumienna i punktualna.

Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie. 37 19 0

Nowa pracownia
sukien damskich

i ubrań dziecięcych poleca się względom Szanownych Pań. Wszelkie poruczone jej roboty wykonuje szybko, punktualnie i tanio. **Ul. św. Anny 4, II p.** 2281 8 12

Poszukuję

rutynowanego **pianisty (pianistki)** celem wspólnego artystycznego turné. — Warunki: 1 + 2 utworów solowych i biegłość w akompaniowaniu młodej, wyszkolonej, utalentowanej skrzypaczce. Punktami koncertów zdrojowiska w Galicyi. W zamian wysokie honoraryum, całe utrzymanie, podróż II klasą. Zgłoszenia: **W. Adamski, Krzeszowice.** 2515 2 3

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 2291 8 0

Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.

Grylon wytrupia szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.

Mikoion niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 K.

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h. — Flakon 40 i 60 h.

Poleca

JAN IHNATOWICZ

w Krakowie, Sukiennice 20.

ZAKOPANE.

Mieszkania z kuchniami oraz oddzielne pokoje na lato lub zimę do wynajęcia. Tamże można korzystnie kupić willę. Wiadomość: **Helena Langerowa w Zakopanem.** 1784 5 6

10.000 róż

thea, nois, bourb., remont., 2-letnie silne korony, 10 sztuk 15 kor., półwysokie 10 szt. 8 kor., niższe 10 szt. 5 kor. 1792 7 0

Wielki wybór peren i kwiatów ozdobnych (Perenen, Flor- und Zierpflanzen).

Katalogi ilustr. gratis i franko.

Fr. Spora

ogrodnik eksportowy

Klatowy (Klattau, Czechy).

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane

Linimentum Gaultheriae compositum

z prawnie zarejestr. marką ochronną

„NERWOL“

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia w każdej większej aptece, względnie w aptece chemika **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu. W Krakowie** do nabycia w aptece **Wiszniewskiego.** 41 19 0

Biuro towarowe dla Handlu i Przemysłu

Kraków, ul. Starowiślna 27/I.

Zastępca fabryk krajowych i belgijskich, poleca na sezon budowlany i do wszelkich innych potrzeb

SZYBY i LUSTRA

Szyby soliitowe w grubościach $1^1/_2$, 2, 3 i 4 mm. 2021 14 24
do oprawy obrazów.
lustrowe i wystawowe,
kolorowe, katedralne, ornamentowe,
deseniowe, matowe, lane dachowe,
do podłóg wraz ze siatką drucianą każdej grubości, cegły szklane, dachówki szklane i t. p.

Kosztorysy po nadesłaniu wymiaru odwrotną pocztą.

Sprzedaż wprost z fabryk po hurtownych cenach, również przesyłam towar opłaceny do każdej stacyi kolejowej.

ZARZĄD BROWARU PAROWEGO
FRANCISZKA PASZKA W GRYBOWIE

wysyła na zamówienie do każdej stacyi kolejowej za zaliczką następujące gatunki piwa:

Leżak w beczkach 1, $1/2$, $1/4$ i $1/8$ hektolitrowych,

Marcowe, Expcrtowe, Bok, w beczkach 1, $1/2$, $1/4$ i $1/8$ hektolitrowych, tudzież we flaszkach po 25 flaszek $7/10$ litr. lub 30 flaszek $5/10$ litr., zaś piwo bok we flaszkach $1/4$ litrowych, w skrzyni zawierającej 30 flaszek oryginalnych.

Piwo Grybowskie wyrabiane jest z najlepszego słodu bez żadnych innych domieszek, przeto zalecane bywa dla bezkrwistych i rekonwalescentów.

Cenniki wysyła zarząd na żądanie darmo i opłatnie. 2511 1 25

Przy łaskawych zamówieniach uprasza się o dokładny adres.

L. AKSMANN W KRAKOWIE
31. FLORYAŃSKA 31.

Zawiadamiam P. T. Publiczność, iż z dniem 25 b. m.

zmieniam piwo w handlu moim

na najprzedniejszą markę **Pilznerskiego** z browaru Mieszczańskiego B. B., oraz **piwo Okocimskie.**

Bufet zaopatrzony obficie w zdrowe i doborowe przysmaki, za co Firma została odznaczona najwyższemi nagrodami. **Kuchnia** pod własnym zarządem. Potrawy smaczne i na świeżem maśle. **Obsługa** szybka i uprzejma. — Gabinety i pokoje dla większych zebrań i towarzystw.

Handel bogato zaopatrzony w wszelkie artykuły spożywcze. 2310 5 5

Lubień
Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny w pobliżu Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą ze znakomitym skutkiem: Gościec czyli reumatyzm stawowy jakoteż mięśniowy, Dnę (artretyzm), Wypociny pozapalne tak dnawe jakoteż reumatyczne, Obrzęki po złamaniach i zwichnięciach. Choroby nerwowe jak: nerwobole (Ischias), niedowłady i porażenia, zołzy, szczególnie zapalenie stawów i okostnej na tle skrofulicznem; choroby kobiece szczególnie białe upławy, choroby skórne, kiłę w późniejszych stadyach po nadużyciu rtęci. — Pora kąpielowa trwa od 1 maja do końca września, jest podzielona na trzy sezony. — Środki lecznicze w Lubieniu: kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z CO_2 à la Nauheim, kąpiele igliwiowe, masaż, elektryka, dyeta i gimnastyka, a dla letników kąpiele rzeczne w Wereszycy. — Zakład posiada centralnie ogrzane łazienki i opalone mieszkania. — Cena mieszkań: od 1 K 20 h do 4 K 60 h dziennie, kąpiele od 1 K 20 do 2 K a borowinowe po 3 K. — Dla biednych w I i III sezonie znaczne opusty. — Zakład i park elektrycznie oświetlony. — W miejscu dwóch lekarzy, apteka, stacya kolejowa, poczta, telegraf i połączenia telefoniczne. — W zakładzie dobra i niedroga restauracya.

Lekarz zakładowy Dr Ksawery Obmiński. — Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą Dyrekcya zakładu kąpielowego. 2171 4 12

Fabryka lakierów
Lucyana Baranowskiego, Kraków, Wolska 22

produkuje:

Lakier bursztynowy w 6 odcieniach do podłóg.	Brunolinę jasną, ciemną i bezbarwną.	Masę francuską do podłóg w 4 kolorach.
Lakier kopalowy.	Sekatywę jasną i ciemną.	Farby pokostowe gotowe do użytku.
Lakier damarowy.	Emalię w 24 kolorach na drzewo, kamień i żelazo.	Farby drukarskie.
Lakier czarny na żelazo.		

Utrzymuje na składzie: 2012 7 10

pokost, olej lniany, terpentynę i farby suche.

K. ZIELIŃSKI
OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 216 36 0

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin

Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

Najlepsze powleczenie podłogi!

FRITZELACK

Trwałe! Wydatne! Piękne!

W użyciu najtańsze.

W naukowych pismach dla swych hygienicznych własności z uznaniem wymieniany. Skład w Krakowie: Reim i Ska, Rynek gł.; w Oświęcimie: Jakób Tobias; w N. Sączu: L. Lichtmann; w Tarnowie: Władysław Brach; w Przemyślu: Ignacy Wolfeld, Jan Martynowicz; w Drohobyczu: Herman Kranz; w Czortkowie: Ludwik Woss; w Mościskach: Mojżesz Kampf; w Krzeszowicach: J. Edelmann; w Limanowie: Szaja Zellner; w Śniatynie: Markus Auerbach; w Stanisławowie: H. W. Vogel. 2177 3 10

Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy
Józefy Nowińskiej-Horakowej

w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wymurowania. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 226 51 0

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17. 2493 2 15

	Koron
A. Baumfeld. Andrzej Towiański i towianizm	1·80
— Sam na sam z duszą-kapłanką	1·50
L. Belmont. Lew Tołstoj, Życie i dzieła	1·60

D. E. Friedleina Biblioteka Podręczników:

1. *A. Loria.* Socyologia, jej zadanie, szkoły i najnowsze postępy kart	1·—
2. *Dr E. Piasecki.* Zasady wychowania fizycznego z 21 rycinami, kart.	1·—
3. *St. Brzozowski.* Wstęp do filozofii, opr.	1·10
4—5. *Dr J. K. Ingram.* Historya ekonomii politycznej, opr.	2·20
6. *M. Olszewski.* Historya malarstwa polskiego. Cz. I. (Do Matejki) z 29 ilustr., opr.	1·10
B. Libera. **Poezye**	2·—
E. Ligocki. **Poezye**	1·50
Z. Niedźwiecki. **Czarna pantera**	3·20
— **Jego królew. Mość Boa Dusiciel**	3·20
S. Pruszyńska. Najdalszym, poezye	1·50
T. Soplica. Wojna polsko-rosyjska 1792 r.: tom I. kampania koronna. Z licznemi kartami i planami	7·—
J. Szarota. Wyzwolenie St. Wyspiańskiego w stosunku do jego dzieł poprzednich	1·20
Dr Prof. St. Tołłoczko. Co to są elektrony. Z licznemi ilustr.	1·—
E. Zegadłowicz, W. Orłowski i W. Topór. Tententy	3·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wystawa i sprzedaż mebli
ZWIĄZKU STOLARZY KRAKOWSKICH

Kraków, Róg ulicy Floryańskiej i Pijarskiej, I. piętro.

Zawiadamia Szan. P. T., że swój magazyn znacznie powiększył i zaopatrzył go w meble najnowszych stylów. — Również podejmuje się wszystkich obstalunków, które wykonuje prędko, tanio, dokładnie i **z gwarancyą.**

Ceny możliwie niskie. 1829 10 10 *Zarząd.*

BAY-RUM

z konikiem.

Najlepsza ze wszystkich wód na głowę.

1806 7 20

UWAGA!



Zwracam uwagę na ulepszony Gramofon z marką „Aniołek“, który gra całkiem bez szmeru i wyraźnie.

Proszę zażądać od firmy

Pierwszy kraj. skład hurtowny i częściowy Gramofonów i Fonografów

JÓZEFA WEKSLERA

w Krakowie, Grodzka 71,

najnowszego cennika **Nr 26,** oryginalnych gramofonów Tow. Akcyjnego z marką „Aniołek“ które uznane zostały za najlepsze na całej kuli ziemskiej. — Największy skład Gramofonów i płyt najnowszych zdjęć. — Części składowe zawsze na składzie. — Reperacye wykonywa się dokładnie szybko. — Najnowszy gramofon „Touarm“ z tubą kwiatową i 10 płyt podwójnych 35 złr. — Gramofony najnowszej konstrukcyi od 24 do 2100 K. 991 24 26

G. WINIWARTERA

Wiedeń, I., Getreidemarkt 8,

Walcownia rur ołowianych i fabryka rur z ołowiu,

specyalne urządzenia do pocynkowania i poołowiania blachy falistej i innych wyrobów dostarcza najlepszej 2042 3 12

blachy pocynkowanej

która według orzeczenia krajowej stacyi doświadczalnej przy szkole Politechnicznej we Lwowie z d. 30 lipca 1907 l. 201 wytrzymała na ciągnienie 3300 kg. na 1 cm.², a przy 40 zgięciach o 180° na wałku 4 mm. grubym cynk nie odprysł, zaś według świadectwa przemysłowego Stowarzyszenia upoważnionych budowniczych we Lwowie z d. 14 sierpnia 1907 i pierwszorzędnych powag budownictwa została za najlepszą uznana i jako taka używana przy budowach monumentalnych.

Wyłączna reprezentacya na Galicyę i Bukowinę:

S. LILIENTHAL, Lwów, Telefon Nr 621.

Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

8 zbioru majowego, poleca **handel** 37 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej . . . . złr.	1·40
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej	3·50
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	3·50
1 funt „Okruchów“ z najlepszych herbat kwiatowych	1·20
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem $1/2$ kg. złr. 0·80 i	1·10
Bulion wołyński 1 kilo . . . . złr.	3·20

Polowanie do wydzierżawienia!

W górzystej i lesistej okolicy, w powiecie Wadowickim, w pobliżu lasów arcyksiążęcych, w obszarze jedno około 1000, drugie około 900 morgów, oddalone od siebie o 15 klm. Zwierzyna gruba, drobna i różne ptactwo, z powodu niespodziewanego wyjazdu po cenie własnej, jeszcze na przeszło 5 lat, razem lub oddzielnie, zaraz do odstąpienia. Także jest do zbycia duży, czarny, ładny pies legawy, 2 letni. Wiadomość w restauracyi p. Hałacińskiego przy ul. Karmelickiej l. 6 w Krakowie. 2529 2 4

Izraelita

lat 20, samoistny buchalter, biegły korespondent polsko-niemieck., obznajomiony z wszelkiemi pracami biurowemi, z dłuższą praktyką w fabryce sztucznych nawozów, poszukuje posady do objęcia zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia **„Uczciwy“** poste restante **Rymanów.** 2440 3 3

Pożyczki pieniężne

w każdej wysokości dla każdego na 4 do 5% na skrypt dłużny z poręczycielami lub **bez poręczycieli, spłacalne w miesięcznych ratach** od 1—10 lat. Bez opłaty za pośrednictwo. **Pożyczki na realności na $3^1/_2$% spłacalne w 30—60** lat, w najwyższych kwotach. Większe czynności finansowe. Szybkie i dyskretne załatwienie. — **Administration des Börsen Courier,** Budapest, Hauptpostfach.

Pożądana marka na odpowiedź. Korespondencya niemiecka. 2333 4 10

WINO!

wyborne dalmatyńskie stołowe, czerwone, 48 halerzy, ciemno-czerwone, łagodne, mocne, 54 halerzy, białe, słabe, 56 halerzy, wysyłam koleją w beczkach, począwszy od 50 litrów. Zbiór próbek (5 kg. paczkę) wysyłam za 3 K opłatnie. Adres: **Edmund Pauk,** Weinexport, **Fiume.** 1627 22 30

Kupię większy majątek.

Dokładne opisy uprasza się nadsyłać do Obszaru dworskiego Bojary, poczta Dobrowlany. Pośrednictwo wyłączone. 2064 12 12

SPECYALNE SKŁADY

Wód

mineralnych naturalnych,

firmy 2194 8 10

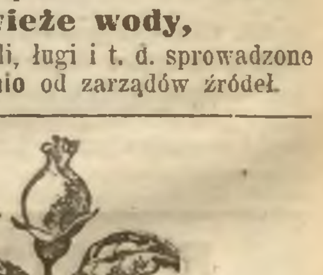
N. TRAUMA syn

w Tarnowie i **w Krakowie**
Hotel Krakowski Dietla 47

są już zaopatrzone we wszelkie

świeże wody,

sole do kąpieli, ługi i t. d. sprowadzone **bezpośrednio** od zarządów źródeł.

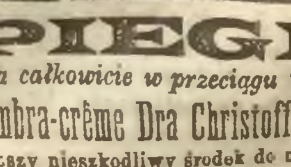


50.000 róż wysokopiennych i krzaczastych

w 200 najlepszych gatunkach. Róże wysopienne z 2 letnią koroną począwszy od 1 K, róże krzaczaste począwszy od 30 h za okaz. Róże zimowe uszlachetnione po części już z pączkami, 50 do 200 cm. wysokie, począwszy od 70 h za okaz. **Drzewa szpilkowe** świerki, sosny, modrzewie, jodły, tuje, cyprysy i t. d.

Drób rasowy i jaja wylęgowe, 25 ras za najlepsze uznanych. Nadto

Drzewa owocowe i ozdobne, krzewy ozdobne, sadzonki leśne po najniższych cenach. Główny katalog za darmo opłacony wysyła **Gräflich Sigmund Batthyany'sche Gutsverwaltung Csendiak bei Radkersberg.** 2448



1625 20 20

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni

Ambra-crême Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym. Cena K 1·60, odpowiednia mydło 70 h.

Główne składy w **Krakowie:** Wiktor Redyk, apt.; H. Bartmański i Sp., apt.; we **Lwowie:** Zygm. Racker, apt.; w **Brodach:** Leo Kallir, aptek.; w **Nowym Sączu:** R. Jakubowski, apt.; w **Przemyślu:** M. Schwarz, apt.; w **Jarosławiu:** J. Wyszatycki, apt.; w **Tarnopolu:** M. Krzyżanowski, aptek., Dr Jul. Franzos, aptek.; w **Gródku Jag.:** Ign. Hescheles, apt. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

Hygiena włosów. Shamoipong Pétrole.

Każda z Pań może dokładniej i prędzej zmyć włosy. W dziesięciu minutach wysychają same. Włosy nie plączą się. Ułatwia trwały sposób fryzowania. Zapobiega wypadaniu i rozdwajaniu włosów. Pozostawia przyjemny zapach. Prospekta na żądanie. Hurtownie

WISKIDA REMI

salon fryzyerski.

Kraków, plac Maryacki

Filia: ulica Sławkowska

L. 19048/08. 2510 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia na razie prowizorycznie posady **rachmistrza** oraz **kontrolora** kasy miejskiej z płacą roczną w kwocie 1200 koron, z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości powyższej płacy, rozpisuje się na mocy uchwały Rady z 30 kwietnia 1908 r. konkurs z terminem wnoszenia podań do tutejszego Magistratu do **dnia 21 maja 1908.**

Kompetenci mają przedłożyć następujące dowody:

1) metrykę chrztu;
2) opis przebiegu życia;
3) dowód kwalifikacyi wymaganej rozporządzeniem Wydz. Kraj. z dnia 25 maja 1891 N. 1. Dz. u. kraj.;
4) świadectwo zdrowia i moralności.

O powyższe posady mogą się ubiegać także emeryci, mający wymaganą kwalifikacyę i będący w sile wieku.

Krosno, dnia 30 kwietnia 1908.

Burmistrz:
Dr Fr. Czajkowski.

L. 3. K. b. k. sz. 2535 2 2

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót ziemnych i murarskich, kamieniarskich, ciesielskich, blacharskich i dachówkowych, tudzież kowalskich, dla budowy kaplicy szkolnej rzymsko-katolickiej w Nowym Sączu, odbędzie się **dnia 20 maja 1908 r.** o godzinie 12 w południe w gmachu „Sokoła" (w mniejszej sali) rozprawa za pomocą ofert pisemnych.

Warunki przedsiębiorstwa, rysunki i wzór ofert można przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze oddziału technicznego c. k. Starostwa w Nowym Sączu.

Oferty nie sporządzone według wzoru, lub też później wniesione nie będą uwzględnione.

Przewodniczący Komitetu budowy kaplicy szkolnej rzymsko-katolickiej w Nowym Sączu

St. Rzepiński m. p.

L. 660 akc. 2561 2 3

Obwieszczenie licytacyi.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę na całkowite wybudowanie domu mieszkalnego przy rzeźni miejskiej t. j. w realności L. k. 494 Dz. VIII w Krakowie.

Plany przeglądać, oraz formularze ofertowe i wyjaśnienia otrzymać można codziennie w Biurze technicznem dla budowy rzeźni przy ul. Kopernika l. 1, I p., w godzinach urzędowych między 9-tą rano a 1-szą w południe.

Oferty zaopatrzone marką stemplową na 1 kor., oraz kwitem kaucyjnym poświadczającym, iż tytułem wadyum złożono w Kasie miejskiej najmniej 5% ceny oferowanej, składać można na ręce naczelnika Administracyi akcyzy.

Ostatni termin do składania ofert upływa **w piątek dnia 15 maja b. r.** o godzinie 12 w południe, o której to godzinie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Administracya akcyzy miejskiej

Kraków, dnia 4 maja 1908.

Mam do wynajęcia na lato mieszkanie: 2 duże pokoje z urządzeniem i werandą, i kuchnią. Mieszkanie to znajduje się w pobliżu Dunajca i lasu szpilkowego. Do stacyi Nowego Targu 2 kilometry; poczta codziennie na miejsce dochodzi i można wszystkiego np. mięsa, jarzyn i t. d. przez nią dostać; mleka, masła i pieczywa można dostać u mnie każdej chwili. Cena wynajęcia na sezon 140 koron. Wiadomość: Jakób Pastor, Ludźmierz, p. Nowy Targ. 2575

Gramofon

całkiem nowy tanio do sprzedania. Szlak 30, II piętro. 2572 1 2

Biblioteka

złożona z książek około tysiąca, treści poważnej, do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu do Warszawy. Ulica Wielopole l. 4, parter. Dr Niemirycz. 2573 1 3

Biuro ogłoszeń i wynajmu mieszkań Wł. Grabowskiego

w Krakowie, ul. Gołębia l. 14,

POLECA DO WYNAJĘCIA:

ZAKOPANE: „Grabówka" różne mieszkania na sezon lub cały rok. Wiad. na miejscu lub w biurze ogłoszeń, Gołębia 14.

WILLA w Swoszowicach. Wiad. w biurze.

WILLA w Dębnikach z 4 pok. i kuchni. Wiadomość w biurze.

WILLA w Dębnikach, Polna 2. Wiad. w biurze.

DWÓR w okolicy Kalwaryi. Wiad. w biurze

SKLEPY: róg Szpitalnej i Mikołajskiej, św. Jana 12, Starowiślna 77, Wielopole 10, Floryańska 14. 38, Zwierzyniecka 28, Wiślna 8, Szpitalna 7.

POKÓJ z meblami lub bez: Gołębia 16, Krupnicza 16, Zwierzyniecka 34, Sławkowska 6, Długa 21 Sławkowska 25, Dominikańska 1, Podwale 14, Łazienna 5, Grodzka 25, Felicyanek 4, Jasna 7, 6, Garbarska 7, Felicyanek 15, Łobzowska 29, 31, Starowiślna 12, róg Rynku klep. i św. Filipa. Szlak 34, 31, św. Jana 1, św. Anny 3. Kurniki 6, Straszewskiego 8, Pijarska 9, Karmelicka 8, Wolska 24, Radziwiłłowska 19, Długa 37, Graniczna 1, Wiślna 2, Poniatowskiego 6, Batorego 22, Karmelicka 56, Długa 39, 10, św. Jana 30, Rynek gł. 9.

2 POKOJE z przedp., z meblami lub bez: Długa 37, pl. Kossaka 8, Garbarska 7, Grodzka 24, Siemiradzkiego 23, Długa 39, Felicyanek 3, Dietla 95, Ogrodowa 6.

1 POKÓJ i kuchnia: Smoleńsk 22, Poniatowskiego 8, Dajwor 6, Garncarska 5, Swoboda 3, Karmelicka 45, Felicyanek 21, Starowiślna 77, Szpitalna 7.

2 POKOJE, przedp. i kuchnia: Starowiślna 77, Floryańska 19, Radziwiłłowska 17, umebl., Zacisze 7, Garncarska 5, Wolska 28, Dajwor 6, Grodzka 44, św. Jana 16, Wolska 38, Zamkowa 10, Studencka 2, Wielopole 10, Podgórska 28, Dębniki, Wiślna 8.

3 POKOJE, przedp. i kuchnia: Nowa Wieś Nar. ul. Kościuszki 4, Felicyanek 4, Felicyanek 21, Poniatowskiego 9, Wolska 38, Felicyanek 15, Zielona 3, Wolska 40, Starowiślna 23 umebl., Poniatowskiego 10, 9, Karmelicka 45, Garncarska 5, Sobieskiego 12, Podgórska 28, Dębniki, Topolowa 4 i 6, Stachowskiego 12, Poselska 19, Kopernika 36, Czarna Wieś ul. Szkolna.

4 POKOJE, przedp. i kuchnia: Czarna Wieś obok szkoły, Pańska 5, Karmelicka 62, Zamkowa 10, Dębniki, Długa 15, Graniczna 6, Kanonicza 16, Aryańska 15, Krupnicza 3, Batorego 17, Biskupia 3, Batorego 10, Karmelicka 8, Topolowa 4 i 6, Kilińskiego 3, Wielopole 15, Wiślna 8, Stradom 16, Szczepańska 1, Bracka 13.

5 POKOI, przedp. i kuchnia: Czarna Wieś 28, Wolska 38, Karmelicka 62, Pijarska 3, umebl., Jabłonowskich 9, Sobieskiego 10, Krupnicza 3, Rynek 19, Biskupia 7, 3.

6 POKOI, przedp. i kuchnia: Wiślna 5, Groble 6, Dietla 97, św. Anny 2.

7 POKOI: Kanonicza 16, św. Gertrudy 7, Batorego 25.

9 POKOI etc. Poselska 9. 2556

BOLESŁAW PRUS

mówi: „Nadchodzą czasy, w których trudno będzie żyć ludziom, rodzinom i narodom wątłym, leniwym, mało zdolnym i niemoralnym. Jest już czas pomyśleć o przyszłości". Kto pragnie wyciągnąć korzyść z tej przestrogi naszego znakomitego pisarza, niech czyta: **„Tajemnice powodzenia w życiu"** przez Dra M. Harweya. Cena 1 K 50 h. Ważne dla rodziców, młodzieży i każdego, kto pragnie powodzenia i zdrowia dla siebie lub dla swoich dzieci. Do nabycia w księgarniach. Skład główny w księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie. 2547 1 4

Fortepian krótki w dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość: ulica Bracka l. 5. Stróż wskaże. 2574

Kto pożyczy

na kaucyę 3—4000 koron, dam wysoki procent. Zgłoszenia pod „3000" poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inserat. 3576 1 3

Dla Tarnowa i okolicy

poleca magazyn obuwia

Jakóba Nowaka

w Tarnowie, ul. Krakowska l. 8.

OBUWIE wszelkiego rodzaju bardzo trwałe według najnowszych wzorów. Wyrób własny, ceny umiarkowane. Zamówienia według miary. 2562 1 3

Faeton i brek

do sprzedania. — Pędzichów l. 18, parter. 2570 1 3

W Zatorze

w miejscu pierwszorzędnem, jest do wynajęcia **sklep** obszerny z dodatkowemi ubikacyami, nadający się do wszelkiego rodzaju interesów. Bliższych wiadomości udziela kancelarya adwokata **Dra Dołkowskiego w Zatorze.** 2464 3 4

Nowości sezonowe

Modele kapeluszy, kapelusze sportowe, bluzy jedwabne, koronkowe, batystowe, zephir, halki jedwabne i letnie, spódniczki białe, materye jedwabne, koronki, aplikacye, wstążki, kwiaty, pióra, boa, paski, żaboty, krawaty, parasolki

2197 6 0 polecają najtaniej

Zimler i Spółka.

LINIA A-B.

Rękawiczki i mitenki krótkie i długie, niciane i jedwabne, **pończochy**, skarpetki, **paski skórkowe, gumowe i gurtowe** w nadzwyczaj wielkim wyborze, **torebki damskie** — poleca firma

STEFAN PORĘBSKI ✦ KRAKÓW

obecnie 2145 3 4

Rynek L. 32, Linia C-D.

RENAISANCE. — NOWOŚĆ!!! — RENAISANCE.

Nowo i z wielkim komfortem została otwartą

Restauracya i Kawiarnia - Ulica Grodzka 49.

Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, obsługa à la minut. — Codzień koncert znakomitej orkiestry salonowej z udziałem kilku solistów. Orkiestra pod dyrekcyą znanego kapelmistrza p. Sellera. 2567 1 52

TEATR ROZMAITOŚCI

w Parku Krakowskim

PROGRAM

od 1 do 15 maja. Zmiana obrazów i komedyjki co sobotę.

The Greath Toronto-Troupe, najsławniejsi atleci świata, akt sensacyjny. **Les 5 Ramoneurs**, najlepszy duński kwintet transformacyjny. **Charles Cherber**, niezrównany iluzyonista, przedstawiciel sylwetek cienistych i żongler pochodniami. **NOWOŚĆ:** Wszystko w porządku. Farsa w 1 akcie Ad. Glaciera. **The Sayton's**, Ludzie-krokodyle. **Cecylia de Chaay**, teatr psów, polowanie na jelenie. **Les 3 Papillons**, tercet wokalno-taneczny. **Bioskop amerykański**, sensacyjne żywe fotografie.

Kierownik art.: **Rud. Franziak.** Kapelmistrz: **St. Czyżowski.**

Początek o godz. 8 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do g. 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku. 2403 7 0

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej **KONCERT** tejże orkiestry do godziny 1-szej w nocy. — Wstęp wolny.

RESTAURACYA RENOMOWANA.

Kto

się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u

GÓRKI, krawca

Kraków, Floryańska 21.

Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 2571 1 2

Do handlu kolonialnego, delikatesów i win pod firmą **Karol Pankiewicz w Bochni,** potrzebny od 1-go, najpóźniej 15 czerwca b. r.

młody pomocnik,

uzdolniony w czynnościach bufetowych. Pierwszeństwo mają ci, którzy w b. r. ukończyli praktykę i dobrze mogą być poleceni.

Nie uwzględnione oferty zostaną bez odpowiedzi, przeto uprasza się nie załączać znaczków pocztowych na odpowiedź. 2563 1 2

Sklep

bardzo dobrze się rentujący, przy nader ruchliwej i głównej ulicy jest **do sprzedania** z powodu stosunków rodzinnych. Bliższej wiadomości udzieli p. Oskar Doening ul. św. Jana 3. (hala licytacyjna). 2465 3 4

Konkurs

rozpisuje się na posadę **weterynarza miejskiego** z płacą roczną 800 kor. i 100 koron za prowadzenie katastru. Posada ta zostanie nadaną prowizorycznie na przeciąg jednego roku, po którym może nastąpić stabilizacya z podwyższeniem płacy na 1000 koron.

Kandydat, który otrzyma niniejszą posadę, może się ubiegać równocześnie u władz kompetentnych o nadanie czynności weterynaryjnych na stacyi w Bogumiłowicach, jak to miało miejsce dotychczas z dochodem rocznym 3000 do 4000 koron.

Prócz tego w braku weterynarza w pobliskich miasteczkach są przewidywane komisye i jarmarki. Termin do wnoszenia podań na ręce Magistratu wyznacza się do **25 maja b. r.**

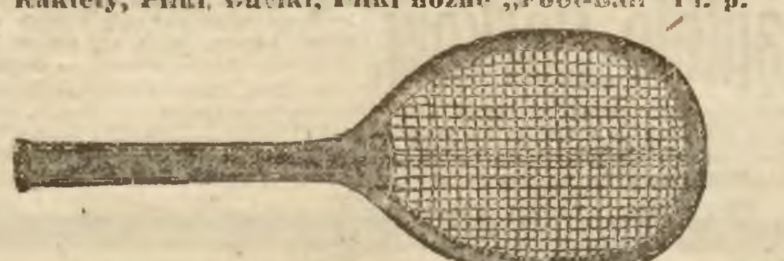
Wojnicz, dnia 4 maju 1908.

Burmistrz
K. Nodzyński.

2560 1 3

LAWN TENNIS

Rakiety, Piłki, Buciki, Piłki nożne „Foot-Ball" i t. p.



2404 1 0

Kroklety, Hamaki i inne przybory sportowe w wielkim wyborze. Nowość **„Djabolo"** najnowsza gra i zabawka — polecają najtaniej

Reim i Spółka

Kraków, Rynek 37.

Ceniki tego działu darmo i opłatnie.



Schichta mydło jest najlepsze

Kwitło w lecie na wietrzyku,
Wybielono na trawniku,
Teraz cicho leży w skrzyni,
Jako chluba gospodyni.

Jak otrzymuje się bieliznę i suknie jakby nowe?

Przez pranie

Mydłem Schichta.

Mydło Schichta

jest **z poręczeniem** zupełnie czyste **i nie zawiera** żadnych szkodliwych domieszek.

Prawdziwe tylko z nazwiskiem **Schicht** w prasowanych kawałkach luźno lub w pudełkach. 2072 4 4

ŻEGIESTÓW

w Galicyi nad Popradem. Poczta, telegraf i kolej w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelezista: kąpiele mineralne, gazowo-wodne, borowinowe, hydropatyczne, słoneczne i rzeczne w Popradzie. W bieżącym roku zaprowadzono **kanalizacyę, wodociągi i elektryczne oświetlenie.** Przerobiono łazienki, — dobudowano 2 wille o 125 pokojach. **Okolica należy do najwspanialszych na Podkarpaciu.** Lekarz zdrojowy: Dr Tymoteusz Piotrowski. Woda żegiestowska do nabycia we większych składach, oraz w zakładzie (40 flaszek 15 K.) Trzy sezony: I. od 20 maja do 30 czerwca; II. od 30 czerwca do 1 września; III. od 1 września do 30 września. W sezonie pierwszym i trzecim ceny kąpieli, oraz mieszkań o 30% niższe. 1885 8 30

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Polnische Post w Wiedniu jako cel postawiła sobie dążenie do możliwie pełnego, bezstronnego odtwarzania obrazu pracy narodu polskiego w wszystkich dziedzinach życia. A więc życia politycznego, gospodarczego, społecznego i literacko-artystycznego.

Polnische Post zaprasza do pomocy w owych zabiegach ustawicznie rozmaite wybitne osobistości na polu politycznem, ekonomicznem i literackiem, posłów do Rady Państwa i do Sejmu, dyrektorów instytucyi finansowych i przemysłowych, publicystów i krytyków, światłych obywateli kraju, znanych z znajomości stosunków.

Polnische Post z zadowoleniem może wykazać, iż w latach 1906—1908 na jej szpaltach wypowiedzieli swe poglądy bądź pod formą artykułów, bądź pod formą wywiadów.

Gubernator Banku Austr.-Węg. Dr Leon Biliński; prezes Koła Polskiego, Dr Stanisław Głąbiński; minister Dr Ebenhoch; prezes Rady Narodowej, Tadeusz Cieński; posłowie: Dr Gustaw Roszkowski, Juliusz Giżowski, Dr Natan Seinfeld, Jan Wojtyga, Dr Józef Gold, baron Roger Battaglia, Dr Natan Löwenstein, Jan Zarański, Jan Zamorski, Dr Franciszek Tomaszewski, Dr Ludomił German, Dr Godzimir Małachowski, Dr Mikołaj Hlibowicki, Dr Oleśnicki, Kurator naczelny Leopold Steiner, Dr Karol Chiari, Józef Schraffl, Jindřich Mastalka, Dr Günther, Dr Stefan Licht, Dr Demel, Dr Sylvester; profesorowie uniwersytetu: Dr R. Załoziecki, Dr O. Balzer, Dr R. Zuber, Dr Maryan Zdziechowski, Dr Władysław Witwicki, Dr August Sokołowski; dyrektor Banku krajowego, Dr Alfred Zgórski, dyrektor Włodzimierz Eminowicz, Dr Stefan Bartoszewicz (Lwów), Dr Szczepan Mikołajski (Lwów), Marya von Glaser, dyrektor Dr Jan Kanty Steczkowski, Dr Stanisław Stroński (Paryż), Kazimierz Woźnicki (Paryż), Grzegorz Smólski (Wiedeń), Sygfryd Lindner (Wiedeń). Alina Świderska (Lwów), Juliusz Tenner (Lwów), Adolf Chybiński (Monachium), Marya Chybińska (Monachium) Dr Edward Goldscheider (Wiedeń), Dr Oswald Byk (Wiedeń), Dr Feliks Koneczny (Kraków), Władysław Zabawski (Cieszyn), dyrektor Zygmunt Wohlmann (Lwów), Antoni Potocki (Paryż), Dr Kazimierz Jarecki (Lwów), i wielu innych.

Polnische Post przedstawia się tedy zajmująco nie tylko dla Niemca, lecz także i dla każdego Polaka. W każdym numerze znajdzie on artykuły, zasługujące na przeczytanie z uwagi na osobę autora i wypowiedziane przez niego poglądy.

Polnische Post liczy na poparcie materyalne wśród społeczeństwa polskiego pod formą prenumeraty, gdyż tylko takie poparcie umożliwi redakcyi rozsyłanie bezpłatne pewnej ilości egzemplarzy bibliotekom, redakcyom i politykom cudzoziemskim.

Polnische Post wychodzi co środę w objętości 8—10 stronic dużego formatu pod redakcyą **Adama Nowickiego i Oswalda Obogiego.**

Prenumerata **10 K** rocznie; **5 K** półrocznie. 2146 1 3

Redakcya i Administracya: **Wiedeń, VIII 1, Langegasse 14.**

PRZYBORY KOŚCIELNE

jak również wszelkie wyroby ze srebra, bronzu i chińskiego srebra — poleca

M. JAKUBOWSKI

KRAKÓW - SUKIENNICE Nr 26—27

od strony Ratusza. 2189 5 10



Wyroby rymarskie i siodlarskie

w wielkim wyborze. Uprzęże, siodła, kufry, torby, necesery, portmonetki, etui na papierosy i cygara, dalej torby myśliwskie, futerały na strzelby, piłki nożne, paski do gimnastyki i t. d., poleca po cenach najtańszych

Z. Piotrowicz

Kraków, Floryańska 8. 2150 11 15

PATENTY

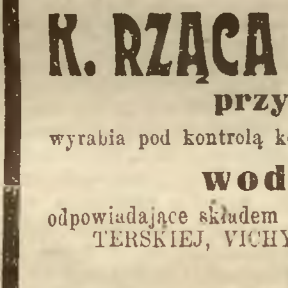
wyjednywa we wszystkich państwach 105 63 6

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

PROBOSZCZA KNEIPPA



POKRZYWOWA Woda do włosów

NAJIDEALNIEJSZA i NAJLEPSZA

we flaszkach po 2 i 4 korony. 1429 17 20

Dostać można w aptece K. Wiszniowskiego; w handlu Reima i Ski; w droguervi Zopotha i Ski.

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 212 36 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski